ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 37 A — Rok XIV

WARSZAWA
PONIEDZIAŁEK
6 lutego
1939 R.

Cena 10 Gr.
w

„ŻYD JEST ISTOTĄ NIESPOŁECZNĄ, ANARCHICZNĄ, KOSMOPOLITYCZNĄ, AGENTEM REWOLUCYJNYM, ALE KONSERWATYSTĄ W STOSUNKU DO SIEBIE".

B. Lazare
„L'Antisemitizme"

Kto podpowiadał słowa Rooseveltowi

Polityka wielkiej prowokacji

Tajemnicza rola sędziego Frankfurtera

Nagły zatarg Ameryki z państwami osi Berlin-Rzym **jest zagadką dla opinii Europy.** Po „łagodnej" mowie Hitlera, który wyjątkowo nikogo nie atakował, świat został zaskoczony wiadomością o słowach prez. Roosevelta, że **„granice U. S. A. kończą się nad Renem".** Dziś wprawdzie oficjalne oświadczenie, które wywołało burzę zostało zdementowane, ale tym niemniej burza się rozpętała — Niemcy i Włochy przypuściły ostry szturm na Amerykę, a prasa żydowska całego świata triumfalnie obwieściła, że Stany Zjednoczone gotowe są aktywnie wystąpić przeciw faszyzmowi w Europie, że wobec tej siły pozostaje tylko „państwom faszystowskim" wyrzec się antysemityzmu.

RADOŚĆ ŻYDÓW

Ten właśnie „jubel" pism żydowskich zwrócił uwagę, że żydzi **mają niewątpliwy związek z wystąpieniem prezydenta Roosevelta, wszystko jedno czy było ono prawdziwe czy też tylko jest mistyfikacją.**

PLAN UDERZENIA

Żydzi już od dłuższego czasu oczekiwali na moment osłabienia gospodarczego Niemiec. Linia polityki żydowskiej wobec Niemiec była już od dawna wyraźna. Żydzi spodziewali się, że **wobec olbrzymich wysiłków militarnych, wobec olbrzymiego wkładu gospodarczego w nowo zdobyte kraje Niemcy znajdą się prędzej czy później wobec poważnego kryzysu gospodarczego.** Wówczas — liczyli żydzi — Hitler będzie musiał **zdecydować** się na zaciągnięcie **pożyczki** zagranicą. A wówczas **finansiera żydowska ofiaruje chętnie swą pomoc, ale postawi jeden warunek: Niemcy muszą się wyrzec antysemityzmu.**

RACHUBY ZAWIODŁY

Zdawało się żydostwu, że już wkrótce osiągnie cel. Schacht był skłonny przystąpić do układów w sprawie pożyczki. Nagle uderzył w żydostwo cios. **Schacht, który gotów był rozpocząć współpracę Niemiec z państwami zachodnimi ustąpił.** Jego następca Funk zdecydowanie rozpoczął akcję zaciskania pasa. Marzenia o układach i pożyczce a z tym i o wysunięciu warunków, runęły.

Żydzi rozpoczęli realizację nowego planu.

NOWE POSUNIĘCIA

Tym razem chodziło o równoczesne posunięcie w dwóch kierunkach. Pierwsze miało na celu **sprowokowanie Ameryki do czynnych wystąpień przeciw osi Berlin - Rzym.** Drugie wywołanie **różnych zadrażnień w Europie i przez wystąpienie Roosevelta poparcie opozycji angielskiej, dążącej do ostrej polityki wobec Niemiec.**

RADA FRANKFURTERA

Akcją w Ameryce pokierować miał Sędzia Sądu Najwyższego żyd Frankfurter, jeden z najbardziej zaufanych współpracowników Roosevelta. **Jego zamierzeniem było wywarcie nacisku na prezydenta Stanów Zjednoczonych, aby wyraźnie zaangażował się przeciw Niemcom w obronie państw demokratycznych.** Według krążących w Londynie wersji **jego dziełem** było podanie do prasy wiadomości o słowach prezydenta Roosevelta przez swą formę i treść wywołujących burzę.

NAPRĘŻENIE

Efekt słów był taki, jak sobie żydzi życzyli. **Niemcy i Włochy zaatakowały U. S. A. w sposób bardzo ostry i drażniący.** Prasa niemiecka nie przebierająca w słowach, zadrażniła **wybitnie** sytuację. W Anglii i we Francji opozycja, atakująca rząd za pojednawczą politkę wobec Niemiec rozpoczęła ostrą kampanię. Atmosfera wojenna znowu zapanowała nad Europą. O to chodziło przecież żydom.

Niewątpliwie w całej tej grze Niemcy nie były **„niewinnym barankiem".** Żądania Hitlera wobec państw zachodnich, polityka „narodu niesytego" była czynnikiem sprzyjającym żydowskim zamierzeniom. **Ostatnie jednak wypadki wykazały jak sprytnie intrygę umie przeprowadzić „międzynaród" żydowski.**

Wybory w Anglii

odbędą się w październiku

LONDYN, 5. 2. Według „News Chronicle" **Chamberlain zamierza w październiku b. r. ogłosić wybory generalne.**

W tym czasie stronnictwo jego będzie znajdowało się w korzystnej sytuacji **wobec prawdopodobnego wykonania znacznej części programu zbrojeń, ożywienia handlu, rolnictwa i zapewnienia aprowizacji kraju na wszelką ewentualność.**

Sprostowanie

W związku z artykułem w „ABC" z dnia 1 lutego b. r. od Sp. z o. o. „Paliwo" otrzymujemy następujące sprostowanie, które w myśl art. 28 prawa prasowego zamieszczamy:

Nieprawdą jest jakoby zerwanie stosunków handlowych między Spółką „Paliwo" a Centralą Handlową Kupców Wiejskich nastąpiło na skutek wpływów „pewnych czynników", natomiast prawdą jest, że zerwanie to wywołane zostało nieuregulowaniem przez Centralę Handlową Kupców Wiejskich w terminie faktur na dostarczony jej przez Spółkę Paliwo węgiel, na co złożona została przez Paliwo skarga sądowa o wyegzekwowanie należności.

Nieprawdą jest jakoby Spółka „Paliwo" odstępując od współpracy z Centralą Handlową Kupców Wiejskich miała na względzie korzyści spółdzielni ukraińskich, natomiast prawdą jest, że Spółka „Paliwo" nie znajduje się w żadnych stosunkach ze spółdzielczością ukraińską a współpracę swą ze spłódzielczością rolniczo - handlową zamyka w ramach umów ze Związkiem Gospodarczym Spółdzielni Rolniczo - Handlowych w Warszawie i Związkiem Handlowym Spółdzielni, Składnic i Sklepów Kółek Rolniczych we Lwowie.

„Paliwo"
Spółka z ogr. odpowiedzialnością
Katowice

Czerwony rząd uciekł z Katalonii

Pogłoski o wzięciu Figueras

Prezydent Azana we Francji

LE PERTHUS, 6. 2. Korespondent Havasa donosi iż **premier Negrin i członkowie czerwonego rządu hiszpańskiego opuścili Katalonię,** udając się drogą powietrzną do Walencji.

PERPIGNAN, 6. 2. **Prezydent Azana przeszedł granicę francuską ubiegłej nocy w miejscowości Las Illas. Azana obecnie znajduje się w Perpignan skąd ma udać się do Paryża.**

LE PERTHUS, 6. 2. Ubiegłej nocy jak donosi korespondent Havasa, przekroczył granicę francuską min. pracy rządu barcelońskiego, Regas.

Likwidacja frontu katalońskiego dobiega końca

SALAMANKA. 5. 2. Główna kwatera wojsk generała Franco komunikuje: Likwidacja frontu katalońskiego dobiega końca. Zajęto Lanou, Santacreu de Jutgar, Olot, Montleu, Sorello, Lagreva. San Hipolito de Voltrega, Roda, Vilavi, Salitja, Sandalman, Aquaviva, Fornellis de Salva, Perello San Saturnino de Ososmort, Espinelvas Arbuicas, Cassa de Selva, Quart Santa, Cristina Deal.

Na odcinku nadbrzeżnym wojska generała Franco zbliżyły się do Palamos.

Do niewoli wzięto około 3-ch tysięcy jeńców. Zdobyto liczne zakłady przemysłowe, fabrykę broni wiele składów amunicyjnych oraz obfity materiał wojenny.

Figueras wzięte?

PERPIGNAN, 5. 2. Krążą uparte pogłoski, iż wojska generała Franco wkroczyły do Figueras.

SEN. BERARD U GEN. JORDANY

BURGOS, 5. 2. Były minister francuski sen. Leon Berard odbył wczoraj wieczorem rozmowę z gen. Jordana, ministrem spraw zagranicznych w rządzie generała **Franco. Rozmowa trwała przeszło godzinę. Berard pozostanie jeszcze parę dni w Hiszpanii. W poniedziałek ma odbyć ponownie rozmowę** z ministrem Jordana.

Cztery bomby zapalające rzucili terroryści irlandzcy

LONDYN, 5. 2. Dochodzenia przeprowadzone przez policję potwierdziło, iż **cztery pożary, które w ciągu godziny wybuchły w różnych magazynach w Coventry były wywołane przez bomby zapalające.**

LIVERPOOL, 5. 2. Wczoraj **o godzinie 23-ej wybuchła bomba w pobliżu muru, otaczającego więzienie Walton.** Wybuch nie wyrządził większych szkód. Pomimo zarządzonych natychmiast przez policję poszukiwań sprawcy zamachu nie zostali dotychczas schwytani.

Delegacja Bundu u min. Świętosławskiego

Początek akcji żydowsko-socjalistycznej

przeciwko antysemityzmowi w Polsce

Donosiliśmy już, że Bund wespół z PPS — CKW postanowił wszcząć szeroko zakrojoną akcję przeciwko osobnym miejscom dla żydów na wyższych uczelniach. W wyniku tego postanowienia do ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zgłosiła się delegacja „Bundu" w osobach adw. Henryka Ehrlicha, Wiktora Altera i Sz. Mendelsona. Delegaci przedstawili p. ministrowi sytuację na wyższych uczelniach która ich zdaniem jest niemożliwa do utrzymania.

Konferencja trwała dość długo. W wyniku gruntownej dyskusji, która wywiązała się między p. ministrem i delegatami, min. Świętosławski obiecał postulaty delegacji rozpatrzyć życzliwie, zapowiadając, że władze wyższych uczelni przedsięwezmą wszelkie środki w celu zaprowadzenia spokoju.

Żydzi cenzurują mowę ministra

Rada Naczelna Zrzeszeń Kupiectwa Żydowskiego udała się w delegacji do min. Romana, aby mu przedstawić „ciężką sytuację handlu żydowskiego" wskutek wzrastającego bojkotu.

Delegaci poruszyli przy tym sprawę ostatniego przemówienia min. Romana w Sejmie, dopatrując się w nim akcentów antysemickich.

Jak nas informują min. Roman miał oświadczyć że jego mowa w Sejmie nie była demonstracją polityczną, ale istotnym wyrazem poglądów min. Romana i jego resortu na sprawę handlu żydowskiego.

Konieć polityki Matuszewskiego

Rada Banku Polskiego opracowała projekt uchwał na najbliższe walne zebranie akcjonariuszy Banku Polskiego. Te projekty zmierzają do *uelastycznienia naszego obiegu pieniężnego.* Projekty te niewątpliwie zostaną uchwalone na zebraniu walnym akcjonariuszy. *Uchwały te będą stanowiły poważną zmianę w naszej dotychczasowej polityce gospodarczej.*

Od kilkunastu lat prowadziliśmy wyraźną politykę deflacyjną, polegającą na kurczeniu ilości pieniądza. Heroldem tej polityki był b. minister Matuszewski, który zresztą obecnie zmienił swoje poglądy, ale nawet po jego ustąpieniu echa tej polityki wywierały wpływ na naszą politykę walutową aż od ostatnich czasów.

Polityka deflacyjna nie pozwala na realizowanie większych planów gospodarczych, hamuje wszelkie energiczniejsze poczynania, spycha w dół i udaremnia wszelkie poważniejsze wysiłki. Dlatego z uznaniem należy powitać ostateczne zerwanie z tą polityką.

Polska stoi wobec konieczności *wielkiej, śmiałej energicznej polityki gospodarczej.* Polska stoi wobec konieczności *wielkich planów, które w krótkim czasie musi urzeczywistnić.* P o l i t y k a   w a l u t o w a   n i e   m o ż e   b y ć   p r z e s z k o d ą   n a   d r o d z e   d o   r e a l i z a c j i   t y c h   p l a n ó w. *Skoro mamy dostateczną ilość rąk roboczych i dostateczną ilość surowców, brak środka wymiennego nie może być przeszkodą do realizacji wielkich planów, przynajmniej w tym zakresie, kiedy nie wymagają sprowadzania z zagranicy czy to surowców, czy narzędzi pracy.*

Brak środka obiegowego nie może być przede wszystkim przeszkodą do realizacji na wielką skalę *pomyślanej polityki drogowej, w zakresie bowiem tworzenia środków komunikacji możemy niemal w całej pełni doprowadzić do realizacji wielkich planów bez konieczności uciekania się w takiej czy innej formie współdziałania zagranicy.* Wielka polityka drogowa przyczyni się obok tego *do wstrzyknięcia w społeczeństwo wiejskie większych sum pieniędzy i w ten sposób wpłynie na złagodzenie panującego na wsi kryzysu.*

Od szeregu miesięcy propagujemy konieczność realizowania wielkich planów gospodarczych. Od szeregu miesięcy stoimy na stanowisku, że polityka walutowa nie może być przeszkodą na drodze do realizacji tych planów. *Przez szereg miesięcy sfery miarodajne, wierne tradycjom polityki ministra Matuszewskiego nie znajdowały dostatecznego zrozumienia dla wysuwanych przez nas zasad.* Projekty Uchwał Banku Polskiego powzięte niewątpliwie pod wpływem stanowiska sfer miarodajnych zdają się wskazywać na to, że *sfery miarodajne zaczynają rozumieć konieczność pójścia po takiej drodze.*

W tych warunkach nabiera specjalnego znaczenia treść planu gospodarczego i forma jego realizacji. O ile bowiem ustali się plan odpowiadający interesom gospodarstwa narodowego, o ile się potrafi go konsekwentnie realizować, w o p a r c i u o s p o ł e c z e ń s t w o, to *nawet bardzo śmiała polityka walutowa nie przedstawia niebezpieczeństwa.* Przy fałszywym zaś planie *nawet dosyć niewinne akcje mogą grozić poważnymi konsekwencjami.*

Dziś stoimy w obliczu *sprecyzowania wielkich planów gospodarczych, jakie powinniśmy realizować.*

Jan Korolec

Na odcinku sportowym

W niedzielę odbył się w Cieszynie pierwszy kongres robotniczych związków sportowych. Na kongresie nie obeszło się oczywiście bez żydów, a co za tym idzie i bez żydowskich demonstracji. Przybyli do Cieszyna delegaci „Gwiazdy" (Kluby Bar Kochba) w liczbie 38 i dwóch delegatów Hapoelu, którzy na walnym zebraniu kongresu **postawili wniosek o uchwalenie konsekwentnej walki z antysemityzmem w sporcie.** Wniosek niewielką większością głosów przepadł.

Trybuna przyjaciół i przeciwników

Uprzywilejowanie hurtowni żydowskich

Poniżej zamieszczamy niezmiernie ciekawy artykuł p. Tadeusza Kubickiego, który p. t.: „Kiedy się wreszcie skończy uprzywilejowanie hurtowni żydowskich" ukazał się w ostatnim numerze dwutygodnika „Alarm", organie Związku Polskiego — Okręgu Warszawskiego.

Nasilenie akcji Związku Polskiego, jako też niezorganizowanego i samorzutnego bojkotu antyżydowskiego coraz bardziej rośnie.

Jest to zjawisko coraz powszechniejsze — ogólniejsze. Może nawet i wydaje już częściowo rezultaty, jeżeli nie konkretne w formie przechodzenia gospodarki i majątku z rąk żydowskich w polskie, to w formie coraz bardziej postępującego w szerokich masach społeczeństwa polskiego uświadomienia antyżydowskiego, dzięki czemu np. projekt posła Stocha dziś już ma za sobą społeczeństwo, gdy jeszcze przed rokiem lub dwoma, nie znalazłby zrozumienia u większości Polaków.

COFAMY SIĘ

Nie możemy jednak zamykać oczu na pewne, b. ujemne fakty, które powodują brak harmonii w tej akcji: w ślad za uświadomieniem społeczeństwa nie rośnie prężność polskich placówek gospodarczych (poza nielicznymi wyjątkami), nie postępuje naprzód budowa polskiej organizacji życia gospodarczego, przeciwnie — w tej dziedzinie cofamy się na całej linii.

„Bojkot ekonomiczny — owszem", oto słowa głośne, które znajdują swój odpowiednik w rozwoju propagandy antyżydowskiej w kraju. Z hasłem tym, bo tak należy to zdanie rozumieć, w jaskrawej sprzeczności stoją konkretne posunięcia w najważniejszym i decydującym dziale wewnętrznej polityki gospodarczej — w Min. Skarbu.

PRZYCZYNY ZŁA

Min. Skarbu przez swą ostatnią obowiązującą od 1. I. 36 r. małą reformę podatkową likwiduje bojkot antyżydowski, bojkot konkretny, czynny i twórczy, który zaczął polszczyć hurt i przedstawicielstwa wszelkich branż wprost z żywiołową siłą.

UPOŚLEDZENIE LEGALNYCH HURTOWNI MASŁA

Oto konkretne wypadki: podatek obrotowy dla legalnych, t. zw. książkowych hurtowni masła wynosił do 1. I. 36 r. 0.5 proc. od obrotu, od tej daty został podwyższony do 1.2 proc., a więc o 140 proc. Podatek dla hurtowni nielegalnych (w 100 proc. żydowskich) wynosił 2 proc. od obrotu, od 1. I. 36 r. zniżony został do 1.7 proc. a więc o 30 procent.

Ba, powie kto, że może istotnie poprzednio te nielegalne hurtownie płaciły za wiele?

Bądźmy realni w naszych obliczeniach. Urząd skarbowy może ustalić podatek dla detalisty z małą omyłką w jedną, lub drugą stronę, ale jak może ustalić obrót hurtowy, gdy w ogóle nie jest w stanie udowodnić hurtu?

SYTUACJA PRZED REFORMĄ PODATKOWĄ

Z tych założeń wychodził ustawodawca, gdy ustalał stopę 2 proc. obrotów hurtu nielegalnego nieprowadzącego ksiąg, przy stopie 0.5 proc. dla firm książkowych, prawie wyłącznie polskich, a działo się to w r. 1931, gdy o żadnym bojkocie, zwłaszcza ustawowym, nie było mowy, gdy na każdej stacji kolejowej, czy rogatce był urzędnik, wyłapujący informacje, co dziś w interesie firm żydowskich zarzucono.

0.5 proc. to wynosiło na kg. masła 2 gr. i mimo, że konkurencja żydowska i tego nie płaciła, to jednak te 2 gr. na kg. można było skalkulować w kosztach i wyjść z walki zwycięsko, zwłaszcza, że ucieczka od podatków też coś kosztuje.

Zważywszy, że dzięki eksportowi przez 10 miesięcy w roku masła jest zamało, że około 50 proc. zbytu wewnętrznego (od większych spółdzielni) załatwiają centrale handlowe spółdzielcze i miejskie (np. Agril), a tylko 50 proc. zbytu (głównie mniejsze spółdzielnie mleczarskie i prywatne) stanowiły przedmiot walki konkurencyjnej polsko-żydowskiej, realne obliczenia pozwalały przewidywać wyparcie zupełne żydów z tej branży.

Masło miało być najpierw wydarte z rąk żydowskich mniej więcej do 1940 r.

NIESPODZIEWANA POMOC DLA ŻYDÓW

Mała reforma podatkowa przyszła w sukurs żydom w ostatniej chwili.

1.2. proc. (a od 1. I. 39 r. 1.25 proc., przy 1.7 proc. dla nielegalnych hurtowni w dalszym ciągu), to jest ok. 5 gr. na kilo masła w hurcie; przy daleko liberalniejszej akcji zbierania informacyj przez władze skarbowe, przy bezkarności niejako hurtu nielegalnego, żaden geniusz handlowy nie utrzyma się na powierzchni i na to żadne uświadomienie nie wystarczy. Zarząd Spółdzielni musi przyjąć najkorzystniejszą ofertę — to jest jego obowiązek.

W rezultacie, zamiast my żydów, oni nas rugują z tych mleczarń, czy spółdzielni, które z tych czy innych względów nie dadzą swego masła centrali handlowej spółdzielczej.

USTRÓJ PODATKOWY

Nasz ustrój podatkowy kształtował się w latach 1920-23 w czasach sejmowładztwa. Stąd w podatku dochodowym koncesja dla drobnych rolników. Ale to była drobna koncesja bez wpływu na bieg spraw społecznych i gospodarczych a tym bardziej na dochody skarbu. Zresztą kryzys rolny niwelował działanie tej koncesji. A co się dzieje obecnie ściślej, gdy po przejściu na emeryturę p. wice - min. Markowskiego, od 1918 r. czuwającego nad rozwojem ustawodawstwa podatkowego, nie ma w min. Skarbu ani jednego (na 3-ch w.-ministrów) fachowca podatkowego?

PREMIA DLA ŻYDOWSKICH BOGACZY

Najpierw przez ustawę o rozbudowie miast i ulgi w podatku dochodowym spowodowano deficyt 100-milionowy w budżecie, a następnie załatano deficyt przez specjalny podatek dochodowy od głodowych nawet zarobków. Zatem świat pracy daje rocznie przeszło 100 milionów zł. za pośrednictwem skarbu milionerom żydowskim na budowę ich luksusowych i drogich mieszkań (tak, ta dopłata już wynosi do 100 milionów zł. rocznie).

Obowiązujący obecnie system podatkowy toleruje istnienie niesprawiedliwego rozdziału dochodu społecznego, pogłębia jego nierówności przez obciążenie 100-milionowym haraczem świata pracy na rzecz milionerów żydowskich.

Odbija się to w fatalny sposób na położeniu prowadzonego nowocześnie polskiego handlu hurtowego, który w tych warunkach nie może skutecznie konkurować z nielegalnym rabunkowym handlem, prowadzonym przez żydów.

NIE TRZEBA SPECJALNYCH PRZYWILEJÓW

Ten skandal skarbowy trwa już od 3-ch lat i przynosi daleko więcej zła, niż to się na ogół chce widzieć. Ten system podatkowy podcina jednocześnie równowagę budżetu przez niszczenie szerokich warstw płatników podatków i zachęca do nadużyć podatkowych, których jest coraz więcej.

Nie potrzeba nawet jakichś specjalnych przywilejów i ulg dla polskiego handlu.

My żądamy tylko równouprawnienia z żydami — nic więcej. Realne równouprawnienie podatkowe już wystarczy, by dzieło zaczęte w latach 1930—31 doprowadzić do końca w bardzo krótkim czasie: likwidację żydów przez energiczne polskie kupiectwo — hurt i przedstawicielstwa nie wychowane w atmosferze cieplarnianej, ale wyrosłe w walce.

LUTY	SŁOŃCE	
	Wschód	Zachód
6	7—10	16—30
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	20— 2	7—40
PONIEDZIAŁEK	Dł. dnia	Przybyło
	9—20	1—36

Dziś św. Doroty
Jutro św. Romualda

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś pierwszy tani poniedziałek „Harnasie" i „Verbum Nobile". Ceny: 45 gr. 3.30.

TEATR NARODOWY: 8 w. pkt. komedia Bałuckiego „Grube ryby".

TEATR NOWY: O 8-ej Norwida „Miłość czysta u kąpieli morskich", Rittnera „Odwiedziny o zmroku" oraz Czechowicza „Czasu jutrzennego".

TEATR POLSKI: Dziś o 8 „Maskarada".

TEATR MAŁY: „Temperamenty" Cwojdzińskiego.

TEATR LETNI: O godzinie 8-ej wiecz. pkt. głośna komedia Sardou „Madame Sans Gene" w reż. Niewiarowicza z Eichlerówną w popisowej roli tyt.

TEATR ATENEUM: Codziennie sztuka Szaniawskiego „Dziewczyna z lasu" z udziałem Boneckiej, Jaracza i Maszyńskiego.

TEATR MALICKIEJ. (Marszałkowska): „Pani Bovary" z Malicką.

TEATR MALICKIEJ (Karowa): „Poprostu człowiek" z Piaskowską i Sawanem.

TEATR MAŁE QUI PRO QUO: Dziś rewia satyryczno - polityczna p. t. „Pod parasolem", w której po odniesionych triumfach zagranicą wystąpi Chór Dana.

TEATR KAMERALNY: Codziennie o godz. 8 m. 15 „Dom wariatów".

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40) o godz. 8.10. Wieczór kompozytorski Pawła Kowalowa z udziałem Barbary Kostrzewskiej, Eug. Umińskiej, Anieli Szlemińskiej i Henryka Bartnikowskiego.

ROSYJSKIE STUDIO DRAM.: Premiera „Mostu" Surguczowa.

CYRK: Dziś i codziennie 4 pop. i 8.30 w. epokowe widowisko: „Białe złoto" wodna pantomina „Cyrk pod wodą" w nowej inscenizacji.

PANORAMA (Rynek Starego Miasta 14): Powtórzenie obrazów z Lourdes do 10 lutego. Wstęp 20 gr.

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: We wtorek o godz. 7 w. (ul. Elbląska 51) „Wróg ludu" — Ibsena. o godz. 20 (ul. Suzina 4) „Gałganek".

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „W szponach Monte Carlo" i rewia.

ITALIA: „Tygrys z Esznaparu" i „Indyjski Grobowiec".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Baron Cygański".

KINO PARAFIA ŚW. AUGUSTYNA „Znachor".

JURATA: „Znachor".

KOMETA: „Prawo do szczęścia". Na scenie rewia.

MARS: „Przygody Robin Hooda".

MIEJSKIE: „Złotowłosa"

PRAGA: „Zawiniłam" i rewia.

PRASKIE OKO: „Groźny Bill" i „Przeklęty skarb".

ROMA: „Student z Oxfordu".

SOKÓŁ: „La Habanera".

STUDIO: „Serce moje należy do ciebie".

ŚWIAT: „Taniec szczęścia".

Włamanie do biura technicznego

Do biura inżyniersko - technicznego Zajączkowski, Szewczykowski i Ska przy ul. Miedzianej nr. 10 dostali się włamywacze, którzy rozpruli kasę i skradli 2.000 zł. gotówką oraz 1.000 zł. w papierach wartościowych. Policja wszczęła pościg za opryszkami.

Dwie sensacyjne interpelacje
1) Odznaczenia, 2) Nadużycia podatkowe

W dniach najbliższych do laski marszałkowskiej wpłyną dwie interpelacje podpisane przez jednego z posłów niezależnych.

Pierwsza interpelacja mówi o tych, których ostatnio odznaczono Krzyżami Zasługi i t. p. odznaczeniami, mimo iż są to ludzie na odznaczanie nie zasługujący. Interpelacja wylicza około 20 nazwisk takich osób.

Druga interpelacja, skierowana do ministra skarbu dotyczy wielkich nadużyć podatkowych. Powołując się na aferę firmy Whole Worth z Katowic interpelant zapytuje ministra skarbu, co zamierza uczynić, aby na przyszłość zapobiec w podobnych wypadkach stratom skarbu państwa.

Do obozu żydowskich uchodźców
wyjechali delegaci M. S. Z. i M. S. Wewn.

Do Nowego Tomyśla wyjechał delegat Min. Spraw Zagranicznych i Min. Spraw Wewnętrznych dla załatwienia spraw żydów uchodźców z Niemiec.

Nowy Tomyśl jest bowiem miastem powiatowym, pod którym założono obozy tymczasowe dla żydowskich uchodźców.

Do dn. 16-go b. m. delegat obu ministerstw przyjmować będzie i uzgadniać podania żydów, którzy chcą wrócić do Rzeszy Niemieckiej, w celu likwidacji swoich spraw, lub wyemigrować do innego kraju.

Zjazd nauczycieli języków obcyh
przeciwko nauce języka niemieckiego

Na odbywającym się w sobotę i niedzielę zjeździe nauczycieli języków obcych, delegaci Pomorza i Poznańskiego poruszyli sprawę szykan z jakimi spotyka się nauka języka polskiego w Niemczech. Po referacie jednego z nauczycieli na ten temat, postawiono wniosek o zniesienie języka niemieckiego ze szkół polskich. Przewodniczący zebrania ze względów formalnych nie poddał tego wniosku pod głosowanie. Zebrani uchwalili natomiast że przy nauczaniu języków obcych, nauczyciele winni kierować się ogólnym interesem państwowym.

100 + 100 + 300 + 500
1000 samolotów amerykańskich
zamówionych przez francuskie min. lotnictwa

PARYŻ, 5. 2. Tygodnik „Aux Ecoute" podaje bliższe szczegóły dotyczące rozmiarów zamówień lotnictwa wojskowego w Stanach Zjednoczonych.

Czasopismo twierdzi, że Stany Zjednoczone dostarczają Francji ogółem 1000 samolotów, należących do 3-ch kategorii.

W stadium realizacji znajduje się obecnie zamówienie na 100 somolotów typu „Curtiss" o szybkości 450 klm. na godzinę.

Zamówienie na dalszą transzę 100 samolotów tego typu będzie udzielone w najbliższych dniach.

Poza tym Francja zmówiła w Stanach Zjednoczonych około 300 bombowców typu „North America". Chodzi tu o wspólne zamówienie angielsko - francuskie, co przyczyni się niewątpliwie do skrócenia terminu dostawy.

Wreszcie francuskie ministerstwo lotnictwa zamówiło w Stanach Zjednoczonych około 500 samolotów myśliwskich typu „Douglas", rozwijających szybkość 580 klm. na godzinę. Zamówienie to ma być wykonane jeszcze w ciągu bieżącego lata.

Wielka Rada Faszystowska o mowie Hitlera
Exposé Mussoliniego

RZYM, 5. 2. Po zakończeniu obrad wielkiej rady faszystowskiej został ogłoszony następujący komunikat:

Na posiedzeniu wielkiej rady Mussolini wygłosił expose na temat ogólnej sytuacji międzynarodowej. Expose to było wielotnie przerywane oklaskami, a konkluzje zostały entuzjastycznie aklamowane.

Następnie minister spraw zagranicznych Ciano przedstawił pewne specjalne momenty polityki zagranicznej Włoch.

Mussolini komentował główne punkty expose Ciano.

Wielka rada przyjęła przez aklamację dwie następujące rezolucje:

Wielka rada faszystowska wyraża swe głębokie zadowolenie z powodu przemówienia wygłoszonego przez kanclerza Hitlera w szóstą rocznicę objęcia przez niego władzy, w którym potwierdził on solidarność polityczną, ideologiczną i wojskową, łączącą obie rewolucje — faszystowską i narodowo - socjalistyczną i przyszłość obu krajów.

Druga rezolucja brzmi jak następuje:

Wielka rada faszystowska, zebrawszy się w dniu, kiedy dzięki zajęciu Gerony cała Katalonia została uwolniona od barbarzyńskiego ucisku bolszewickiego, przesyła gorące pozdrowienia bohaterskim kombatantom hiszpańskim i legionistom, solidarnym czynnikom zwycięstwa i wobec całego świata oznajmia, iż siły ochotnicze faszyzmu nie zaprzestaną walki, dopóki nie zostanie zakończona, tak jak powinna być zakończona — zwycięstwem gen. Franco.

Następnie Mussolini zapoznał zebranych z zarządzeniami wydanymi w celu uroczystego uczczenia dwudziestej rocznicy założenia związków faszystowskich.

Wielka rada faszystowska przyjęła następującą uchwałę:

Wielka rada faszystowska na wniosek duce postanowiła, iż z okazji dwudziestej rocznicy założenia związków faszystowskich będzie położony nacisk na rozwój całokształtu ustawodawstwa społecznego.

Następne posiedzenie rady faszystowskiej odbędzie się 10 lutego.

Niema porozumienia z Chorwatami
Dr. Maczek nie zaproszony do Białogrodu

BIAŁOGRÓD, 5. 2. Cwetkowicz, który podjął się misji tworzenia nowego rządu, konferował dzisiaj rano z przewodniczącym senatu Koroszecem oraz Mehmedem Spaho, przewódcą muzułmanów. Po południu odbył rozmowę z b. premierem Stojadinowiczem, który jest prezesem unii radykalnej jugosłowiańskiej.

Możliwym jest, iż lista nowego rządu będzie skompletowana jeszcze dzisiaj wieczorem.

Wbrew pogłoskom, jakie krążyły wczoraj, szef opozycji chorwackiej, Maczek, nie został zaproszony do Białogrodu.

Samochód wpadł na tramwaj
1 zabity, 7 rannych

LONDYN, 5. 2. Na przedmieściu Clapham samochód ciężarowy zderzył się dzisiaj rano z tramwajem. Szofer samochodu został zabity, a jeden z jego towarzyszy odniósł rany. Siedmiu pasażerów tramwaju zostało rannych, dwóch ciężko rannych przewieziono do szpitala.

NA TORZE ZAKOPIAŃSKIM

Wyniki gonitw wczorajszych

GON. 1. Dyst. 1400 m. Nagr. 500 zł.: Turenne jeż. Kończal, 2) Foryś (17,5). Wygr. 1 min. 35 łatwo o 8 dł. Tot. 5.50, Zakopane 7.50.

GON. 2. Dyst. 4200 m. Nagr. 800 zł. Przeszkody: 1) Centuria jeż. Szarata, 2) Arkadia (24,5), 3) Łanicz (51). Wygr. 5 min. 15 sek. dowolnie o 10 dł. Tot.: 6. Zakopane 6.

GON. 3. Dyst. 2.600 m. Nagr. 800 zł: 1) Tęczyn jeż. Dylik, 2) Kańciarz (14), 3) Lir II (11,5), 4) Jog (31,5). Wygr. 3 min. 8 sek. pewnie o 1 dł. Tot. 22,5, fr. 10 i 9. Zakopane 17,5, fr. 7 i 6.50.

GON. 4. Dyst. 1800 m. Nagr. 1000 zł: 1) Pegazus żok. Balcer, 2) Ultimo (33), 3) Item (19,5), 4) Nelly Agnes (13), 5) Nebraska (46,5), 6) Persja (19,5), zdyskwalifikowana, jeździec spadł. Wygr. 2 min. 1 sek. w zaciętej walce o pół dł. Tot. 20, fr. 12 i 13.50. Zakopane 21, fr. 10.50 i 17.

GON. 5. Dyst. 1600 m. Nagr. 800 zł: 1) Lawina jeź. Grzanka, 2) Noisette (16,5), 3) Katorżnik (10,5), 4) Jasień (38), Jolie pozostała na starcie. Wygr. 1 min. 48 sek. pewnie o półtorej dł. Tot. 20, fr. 2, 10. Zakopane 11, fr. 7, i 8.50.

GON. 6. Dyst 2 000 Nagr. 600 zł: 1) Maczuga jeż. Kończal, 2) Cynara (17,5), 3) Tasmania (48), 4) Ramona IV (14). Wygr. 2 min. 18 sek. pewnie o 2 dł. Tot. 12, fr. 7 i 7.50. Zakopane 10, fr, 5,50 i 6,

Powstanie państwa arabskiego

stworzenie bloku panarabskiego

Po konferencji okrągłego stołu

Cały Wschód arabski z napięciem oczekuje wyników konferencji Okrągłego Stołu, mającej rozstrzygnąć losy Palestyny.

Wstępne już obrady delegatów państw arabskich w Kairze wykazały, że obecnie ważą się losy nie samej tylko Palestyny, ale i innych krajów muzułmańskiego Wschodu. Oczywiście jednak kwestia palestyńska jest punktem wyjścia i niejako jądrem całości. Jądro to może się zresztą okazać tak twarde, że zebrani połamią sobie na nim zęby i narady nie doprowadzą do żadnego porozumienia. Przyczyną tego może się stać nieustępliwość reprezentantów palestyńskich. Kraj ów bowiem jest reprezentowany wyłącznie przez delegatów ugrupowań nacjonalistycznych, antyangielskich, a przede wszystkim przez współpracowników Muftiego El-Hadż Amina El - Huseini. Stronnictwo umiarkowane, którym kierują członkowie rodziny Naszaszibich (t. zw. Partia Arabskiej Obrony Narodowej) na konferencje swoich delegatów nie wysłało.

ŻĄDANIA ARABSKIE

Zainteresowanie skupia się na żądaniach, jakie mają wysunąć członkowie Najwyższego Komitetu Arabskiego. zajmującego nieprzejednane stanowisko.

Żądanie jakie postawią ci ostatni nie są dla nikogo zagadką:

1) Całkowity zakaz imigracji żydowskiej do Palestyny.

2) Oficjalne oświadczenie rządu brytyjskiego, że deklaracja Balfour'a osiągnęła swój cel, spowodowawszy osiedlenie się w Palestynie 500.000 żydów.

3) Utworzenie państwa arabskiego z rządem i parlamentem, w którym mniejszość żydowska będzie miała proporcjonalny udział. Państwo to zawrze z Anglią traktat przymierza na wzór Iraku.

REPUBLIKA CZY MONARCHIA

Niewiadomo natomiast jaki ma być ustrój tego przyszłego państwa. Delegaci palestyńscy będą prawdopodobnie za ustrojem republikańskim, jednakże mówi się też o możliwości stworzenia tam monarchii z jednym z książąt muzułmańskich na tronie. To ostatnie byłoby zapewne po myśli rządów innych państw arabskich, posiadających ustrój monarchistyczny. Jako kandydatów do objęcia tronu palestyńskiego wspominano w różnym czasie księcia ottomańskiego Omara El - Faruka, przebywającego od niedawna w Egipcie, Abbasa Baszę Hilmi, byłego chedywa egipskiego i wreszcie syna tegoż księcia Abd El-Moneima, obecnie będącego szefem delegacji egipskiej na konferencję. Ta właśnie kandydatura jest najbardziej prawdopodobna.

WSKRZESZENIE KALIFATU

W związku z całokształtem spraw palestyńskich i związanych z nimi ogólno - arabskich, podniesiona została kwestia wskrzeszenia kalifatu w Egipcie, co stało się przyczyną wielkiej wrzawy w prasie na Wschodzie i poza nim.

Dn. 20 stycznia, podczas modlitwy piątkowej w meczecie Kajsum, odbywającej się przy udziale książąt seudyjskich Fejsala i Chalida, jemeńskiego Seif El - Islama Huseina oraz innych reprezentantów państw arabskich, przybyłych do Kairu na wstępną konferencje przed wyjazdem do Londynu, król Faruk zajął miejsca imama (przodowinka) i przewodniczył obecnym w modłach. Tego rodzaju fakt może być traktowany tylko jako czynność symboliczna, unaoczniająca dążenia króla Egiptu do osiągnięcia godności imama całego Islamu — kalifa.

OSTRA OPOZYCJA

Jeśli jednak zwolennicy wskrzeszenia kalifatu przyjęli to zdarzenie z entuzjazmem, równie głośno zakrzyknęli przeciwnicy. Odezwali się nawet Turcy, mimo iż skasowawczy u siebie kalifat i ogłosiwszy rozdział państwa i religii, znaleźli się właściwie poza światem islamskim.

Przeciwnicy kalifatu, liczni nawet w Egipcie, jako najważniejszy argument przeciw wskrzeszeniu tej godności, wskazują okoliczność, że Egipt nie jest właściwie krajem niepodległym, dopóki w jego granicach pozostaje garnizon brytyjski, a co więcej **stworzenie tu najwyższej władzy w Islamie byłoby przyczyną, dla której Anglia chciałaby jak najdłużej zachować swą kontrolę nad krajem. Argument bez wątpienia słuszny, W. Brytania bowiem, odnosząc się dość przychylnie do idei kalifatu ma na uwadze tylko wzmocnienie swych wpływów na Wschodzie przez posługiwanie się autorytetem kalifa o ile ten znajdowałby się pod jej kontrolą.**

ODROCZENIE SPRAWY

Wobec **tak licznych i głośnych** sprzeciwów, **nie pozostawało nic innego jak zdementować krążące wieści, czego w istocie dokonały** przedstawicielstwa egipskie w Londynie, Paryżu i Berlinie. Jednakże sprawa ta nie została poniechana, a tylko odsunięta nieco. Podobno Ali Maher Basza, szef kancelarii królewskiej i członek delegacji egipskiej na konferencję Okrągłego Stołu, oświadczył, że: „Król Faruk nie zamierza ubiegać się o godność kalifa przed upływem lat 15". Tego rodzaju załatwienie kwestii jest najlepsze, bo Egipt jako państwo przodujące światu arabskiemu na drodze postępu i cywilizacji ma prawo stać się siedzibą najwyższego dostojnika Islamu, ale narazie jest jeszcze na to zbyt wcześnie ze względu na jego zależność od W. Brytanii.

BLOK ARABSKI

Choć sprawa kalifatu zdaje się narazie być załatwiona, pozostała jednak druga, a mianowicie prawdopodobne stworzenie bloku państw arabskich, związanego przymierzem z Anglią. Mówi się wprawdzie, że ten blok mógłby się zwrócić ku osi Berlin — Rzym, jest to jednak mało prawdopodobne. Tak więc rozwiązanie problemu palestyńskiego jest połączone z innymi kwestiami ogólniejszej, wszech-arabskiej natury.

CICHO O ŻYDACH

W tym wszystkim jedno jest charakterystyczne: w całej powodzi projektów, planów, idei, w mnóstwie artykułów prasowych mało, bardzo mało mówi się o żydach. Anglia ma dość walki ze światem arabskim. I nawet wtedy, gdy konferencja londyńska nie doprowadzi do zgody między Arabami i Anglią, polityka tej ostatniej wobec nich iść będzie po drodze coraz nowych ustępstw. Zapoczątkowaniem jej było pozwolenie na powrót wygnanych na Sejszele przywódców i nawiązanie układów z rewolucyjnym stronnictwem, kierowanym przez Muftiego. Niedawno jeszcze dyskutowano nad możliwością dopuszczenia reprezentantów jego do udziału w konferencji, dziś już oni w Londynie, a jutro wezmą udział w obradach. i być może ich żądania, które narazie wydają się wygórowane i nie do przyjęcia dla Anglii, okażą się za dni parę całkowicie realnymi. **Jedno jest pewne: powstanie państwa arabskiego w Palestynie nawet** w razie niepowodzenia obecnej konferencji. W tym wypadku bowiem narodziny jego będą tylko opóźnione. A państwo żydowskie...

Intuicja kobieca

— Moja żona bardzo liczy się z groszem — mawiał p. X. — Nie kupujemy nic poza rzeczami naprawdę niezbędnymi. Każdą pozycję w naszym budżecie obniżyliśmy do możliwych granic, ale dzięki temu zaoszczędziliśmy dość duży kapitalik.

— Moja żona także nie marnuje pieniędzy i nie żyjemy ponad stan, ale nie zredukowaliśmy naszego życia do tego stopnia, aby na nic sobie nie pozwolić, przeciwnie pozwalamy sobie na kilka pożytecznych przyjemności. Gramy także na loterii klasowej, a wygrywając często, choć niewiele, prowadzimy życie spokojne i dostatnie.

W ciągnieniach kilku ostatnich Loterii Klasowych zanotowaliśmy zjawisko, które uderzyło wszystkich. Okazało się, że wśród osób, posiadających losy loteryjne, dużym szczęściem w grze cieszą się kobiety. Przeważająca ilość największych wygranych po 100, 75 i 50 tysięcy zł. padła na losy, zakupione przez panie, które powodowane właściwą sobie intuicją zaopatrzyły się w odpowiednim czasie w losy Loterii Klasowej, wychodząc z założenia, że pieniądze w ten sposób ulokowane, prędzej czy później stokrotnie się opłacą.

To też już zaopatrzyliśmy się w los do pierwszej klasy czterdziestej czwartej Loterii, by skorzystać z szans jakie daje rozpoczynające się w dniu 23 lutego ciągnienie.

Stefan Opolski

Na zakończenie Ankiety Zbożowej

Potrzeba zmian w dziedzinie **produkcji zbożowej** jest w pełni **doceniana przez najszerszy** ogół **rolników** i świadomość tego po**woli zaczyna** już przenikać i do **kół odpowiedzialnych** za kierunek naszej polityki rolnej.

Istnieją jednak jeszcze **niezwykle silne opory, które** — jak dotąd skutecznie — **uniemożliwiają przystąpienie do realizowania takiego programu rolniczego w zakresie produkcji zbożowej** na której całe społeczeństwo polskie oczekuje, który spowodowałby może powolne, ale stałe odbudowywanie się wsi polskiej z jej dzisiejszego strasznego zacofania gospodarczego i kulturalnego.

Nasza Ankieta Zbożowa miała być nie tylko dalszym krokiem **na drodze urabiania i konsolidowania w tym kierunku opinii publicznej,** ale również jak to zaznaczyłem w inaugurującym ją artykule wstępnym **miała być jeszcze jedną formą nacisku na czynniki miarodajne w kierunku większego zrozumienia przez nie konieczności przystąpienia do szybkiego realizowania tego zagadnienia.**

Czy w tym zakresie Ankieta Zbożowa rolę swą spełniła przyszłość i dalszy rozwój wypadków najlepiej okażą.

W tej chwili możemy stwierdzić, żeśmy osiągnęli z Ankiety tej jedną zasadniczą korzyść — udało nam się zgromadzić **znaczną ilość ciekawych i głębokich artykułów i wypowiedzeń, wszechstronnie omawiających zagadnienie zbożowe w Polsce,** która ciężarem gatunkowym swej fachowości, a jednocześnie dużego objektywizmu nadają naszej akcji istotne znaczenie.

W Ankiecie naszej **wzięła** udział znaczna ilość działaczy rolniczych i ekonomistów rolnych, reprezentujących różne poglądy polityczne, gospodarcze i społeczne. — Pomimo tych różnic musimy stwierdzić ogromną zbieżność zapatrywań na doniosłość zagadnienia zbożowego w Polsce i na kierunek, po którym powinno pójść jego rozwiazanie.

Wszyscy uczestnicy Ankiety zgodnie wypowiedzieli się **za koniecznością utrzymania** wewnętrz**nych cen zbóż na poziomie znacznie wyższym od obecnego,** przy czym słusznie podkreślano, że cena zboża w żadnej, najniekorzystniejszej nawet sytuacji, **nie powinna zejść poniżej poziomu ,który w relacji dla żyta wynosi zł. 20 za 1 q,** a który został w lecie ubiegłego roku przez p. wicepremiera Kwiatkowskiego określony, jako „gospodarczo uzasadniony".

Pan poseł Sobczyk, Prezes Związku Izb i Organizacyj Rolniczych w udzielonym nam wywiadzie słusznie podkreślił wpływ cen zbóż na rentowność rolnictwa, zaznaczając, że nie tylko ewent. **zysk na cenie artykułów hodowlanych nie jest w stanie pokryć strat, wynikłych z niskich cen zboża, ale, że ceny mają bezpośredni wpływ na kształtowanie się cen artykułów hodowlanych** i ciągną je za sobą w dół lub w górę. Niski poziom cen zbóż w Polsce jest wynikiem nie tylko trudności płynących z zależności od rynków zagranicznych, ale **po części również i założeń doktrynalnych politycznych** sfer miarodajnych, które z całym uporem i w tym wypadku z aż zadziwiającą konsekwencją prowadzą w kraju rolniczym, jakim jest Polska, politykę prokonsumencką, taką, jaką prawie od stu lat prowadzi przemysłowa Anglia. Kwestię tę obszernie i wyczerpująco omawia w jednym ze swych artykułów ankietowych p. redaktor Prus - Wiśniewski, który przedstawiając nam w perspektywie ostatniego 20-to lecia naszą politykę zbożową słusznie widzi w **niej jakieś tragiczne z punktu widzenia naszego narodowego i państwowego interesu nieporozumienie.** — Zmiennym — zaznacza on — jest u nas tylko uzasadnienie wobec opinii publicznej tego prokonsumenckiego kierunku naszej polityki zbożowej — stałą zaś — za wyjątkiem krótkich okresów, wynikających ze specjalnie korzystnej koniunktury zagranicznej — sama polityka. — Polityka proletariacko - konsumencka, jakże korzystna dla żydów.

A przecież jest powszechnie uznawanym aksjomatem, że **cena zboża** ma nieznaczny **jedynie wpływ na cene chleba i jej wahania niemal zupełnie nie odbijają się na kosztach utrzymania, tak, że nawet ten jedyny argument, którym niski poziom cen zbóż w Polsce starano się uzasadnić, jest w rzeczywistości nieistotny.**

Bardzo ciekawą jest analiza poszczególnych głosów, omawiających sposoby podniesienia w Polsce cen zbóż. Pan B. Rykowski omawia to zagadnienie bardzo rzeczowo, słusznie podkreślając **konieczność równoczesnego działania całego szeregu czynników, przy czym zaznacza, że każdy z tych czynników pojedyńczo użyty byłby niewysarczającym.** Tego rodzaju środki, jak premie, przerób żyta na spirytus, zakupy interwencyjne, rozwój produkcji surowców, kredyty zbożowe są zasadniczymi dla osiągnięcia omawianego celu — prawdziwie jednak skutecznymi mogą być dopiero w oparciu o organizację handlu zbożem, rzutką, uczciwą i kierującą się polskim interesem społecznym.

W tym miejscu nasze poglądy niewątpliwie całkowicie pokrywają się z zapatrywaniem posła Sobczyka, że **jesteśmy za poważnymi eksporterami zboża i w dodatku za biedni, aby mieć możność zorganizowania handlu zbożem w formie klasycznego monopolu zbożowego,** ale czy z tego powodu tę dziedzinę mamy pozostawić **w rękach żydów,** a nawet po częściowym jej przejęciu przez polskie placówki prywatne czy spółdzielcze, patrzeć na **bezplanowość skupu przez nie zboża, na chaotyczne i nieskoordynowane posunięcia handlowe, na marnotrastwo grosza publicznego.** Doprawdy najwyższy już czas zastanowić się nad powołaniem do życia **polskiej organizacji handlu zbożem.** Tego rodzaju organizacji, gdzie inicjatywa i rzutkość poszczególnych hurtowych placówek skupu zboża byłaby skoordynowaną i kontrolowaną przez dyspozycję centralną, a te dwa czynniki szłyby ręka w rękę z konsekwentną i ustabilizowaną państwową polityką zbożową.

Zamykając Ankietę Zbożową pragniemy jeszcze raz dać wyraz naszej głębokiej trosce o **pomyślną przyszłość wsi polskiej i podkreślić nierozerwalną łączność ruchu Narodowo - Radykalnego z życiem wsi i rozwojem rolnictwa.**

Polska w rzędzie potęg lotniczych

Co mamy, a czego nam brak

Ponieważ wiele się ostatnimi czasy pisze i mówi o wojnie, a dla nikogo nie ulega wątpliwości że przyszła wojna będzie wojną lotniczą — nie od rzeczy będzie porównać siły lotnicze, którymi rozporządzają poszczególne państwa, a w pierwszym rzędzie — jak wśród tych państw wygląda polska siła powietrzna.

Na wstępie tych rozważań musimy sobie powiedzieć rzecz pocieszającą: oto Polska znajduje się w Europie w rzędzie sześciu największych potęg lotniczych.

Na siłę lotniczą bowiem składają się trzy czynniki: element ludzki, wartość bojowa konstrukcji lotniczych i stan liczebny samolotów. Jeśli chodzi o pierwszy czynnik Polska oddawna już ma swoje zasłużone miejsce wśród potęg lotniczych świata. Po dwukrotnym zdobyciu Challenge'u i wybitnych miejscach we wszystkich zawodach o puchar Gordon-Benneta — lotnik polski zdobył sobie markę, której mu niejedna narodowość zazdrości.

Równie dobrze przedstawia się sprawa wartości bojowej naszego nowego sprzętu lotniczego.

I tak np. wśród samolotów bombowych polski **„Łoś",** który ma szybkość 440 km. na godzinę, ma konkurenta tylko w angielskim **Blanheimie (450).** Jego zasięg (2200 km.) jest mniejszy tylko o 200 km. od niemieckiego **Dorniera** i angielskiego **Whitley'a.** W samolotach myśliwskich polski **„Wilk"** (szybkość 460 km. na g.) może prześcignąć ty tylko przez angielski **Hurricane** (570) i włoski **Fiat G. 50** (480) które jednak nie są wyposażone w działko, którym rozporządza nasz samolot.

W samolotach dalekiego rozpoznania polski **„Sum"** (szybkość 425) może być prześcignięty tylko przez niemiecki **Heinkel 170,** ale samolot niemiecki może zabrać bomb o połowę mniej. Wśród samolotów współpracy i bliskiego rozpoznania szybkość polskiej **„Mewy", 360 km. na godzinę** nie ma sobie równej. Podobnie jak żaden samolot nie może zabrać takiego ładunku bomb, jak „Łoś".

Możliwości produkcyjne naszego przemysłu wojennego są również aż nadto wystarczające dla naszych ewentualnych potrzeb wojennych. Brak nam tylko jednego:

Ilości...

Ilości tej brak nam zarówno jeśli chodzi o lotniska czy lądowiska, czy o pilotów, czy o samoloty. Ilość — to największa bolączka naszego lotnictwa. Wszystkiego jest za mało.

Dlatego też jeśli Polska ma się stać potęgą lotniczą, której bać się będą wszyscy nasi przeciwnicy obecni i ewentualni — **trzeba** wyszkolić odpowiednie **zastępy** pilotów i wyprodukować odpowiednią ilość maszyn.

A do tego trzeba, jak powiedział Napoleon, trzech rzeczy: pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy...

P. A. T. wyjaśnia

Jeszcze o mowie Hitlera

Polska Agencja Telegraficzna nadesłała nam list, który poniżej podajemy:

W Nr. 35 „ABC" z dn. 4. II. 1939 r. ukazała się wzmianka kwestionująca ścisłość tekstu mowy Kanclerza Hitlera z dn. 30 stycznia rb. ogłoszonego przez Polską Agencję Telegraficzną.

Stwierdzamy wobec tego, że streszczenie mowy Kanclerza Hitlera opracowane zostało przez PAT na podstawie tekstu niemieckiego nadanego telegraficznie przez Niemieckie Biuro Informacyjne.

W tekście tym zakwestionowane przez „ABC" zdanie miało brzmienie następujące:

„Deutschland ist glücklich heute im Westen und Osten Sueden und Norden, befriedete Grenzen besitzen zu duerfen", co w przekładzie PAT otrzymało takie sformułowanie: „Niemcy są szczęśliwe, iż mają dziś na Zachodzie i Wschodzie, na Południu i Północy uspokojone granice".

Przyjmując oświadczenie PAT do wiadomości, chcemy podkreślić wybitnie nielojalne postępowanie pism niemieckich, które przekręciły słowa Hitlera. Sądzimy, że „pomyłka" prasy niemieckiej była bardzo znamienna dla nastrojów w Rzeszy i w każdym razie nie błaha.

ABC na Pradze

znajduje się obecnie przy ul. Białostockiej 20 m. 2.

Kantor administracji, załatwiający sprawy ogłoszeń, prenumerat i t. d., otwarty jest w godz. 10—12 i 17—19.

Redaktor ABC — Praskiego przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych w godz. 18.30 do 19.30.

Zapas złota wzrósł

w Banku Polskim

W trzeciej dekadzie stycznia zapas złota w Banku Polskim powiększył się o **0,4** miln. zł. do **446,3 miln. zł.,** stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 1,2 miln. zł. do 18,3 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o **27,3** miln. zł. do 998,4 miln. zł., przy czym: portfel wekslowy wzrósł o 4,2 **miln.** zł. do **745,6** miln. **zł.;** portfel zdyskontowanych biletów skarbowych powiększył się o 18,1 miln. zł. do 64,7 miln. zł.; stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zwiększył się o 5,0 miln. zł. do 98,1 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i **bilonu zmniejszył się o 14,9 miln. zł. do 44,9 miln. zł. Pozycja „inne aktywa" wzrosła o 6,7 miln. zł. do 201,7 miln. zł., pozycja** zaś **„inne pasywa" uległa zmniejszeniu o 4,3 miln. zł. do 143,4 miln. zł.** Natychmiast **płatne** zobowiązania spadły o 39,6 miln. zł. do 225,8 miln. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych **zmian** — wzrósł o 64,9 miln. zł. do 1.348,2 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 30,28 proc. Stopa dyskontowa 4 i pół proc., stopa od pożyczek zastawowych 5 i pół proc.

Pacyfistyczna mafia

znieważa wojsko i naród polski

„Polska Zbrojna" bije na alarm

(lub.) Głośna była swego czasu sprawa, t. zw. pisarzy polsko-żydowskich, zaśmiecających swymi „utworami" literaturę polską. — Niejednokrotnie podkreślaliśmy szkodliwość owych demoralizujących utworów pisarzy żydowskich piszących po polsku. Ostatnio sprawą tą zajęła się „Polska Zbrojna". W ankiecie n. t. „Literatura a żołnierz" czytelnicy „Polski Zbrojnej" — wśród nich wielu wybitnych pisarzy i literatów - Polaków — uwypuklili, że **literatura żydowska sieje pornografię i idee międzynarodowe, a nadewszystko znieważa i ośmiesza wojsko, naśmiewając się z ducha rycerskiego Polaków.**

„Żydzi są zawsze hałaśliwie szczerzy — pisze „Polska Zbrojna". — Wyjawiają swe poglądy nie tylko w publicystyce, lecz również i w poezji.

Weźmy do ręki książki trzech czołowych poetów żydowskich: Tuwima, Słonimskiego i Wittlina. Od razu owionie nas woń „antymilitaryatycznych wierszy", bijący z utworów tych „urodzonych pacyfistów".

I oto rzecz ciekawa: u przyszłych wieszczów Madagaskaru napotykamy niemal identyczne podejście do tak zasadniczego tematu, jak żołnierz czy wojsko lub służba wojskowa.

Dalej „Polska Zbrojna" cytuje szereg wyjątków z wierszy Tuwima, Słonimskiego i Wittlina:

TUWIM: „DO PROSTEGO CZŁOWIEKA"

„...wiedz, że to bujda, granda
[zwykła,
gdy ci wołają: Broń na ramię,
że im gdzieś nafta z ziemi sikła
i obrodziła dolarami.
Rżnij karabinem w bruk ulicy..."

SŁONIMSKI: „CZARNA WIOSNA"

„Cześć wam mordercy sankcjono-
[wani.
Dzielnie mordujcie, prujcie bagne-
[tem
Kto lepiej bije, ten lepszy żołnierz
Dostanie lampas złoty na kołnierz
I krzyż najwyższy władzy dekretem
Odrzućcie bagnet, mundur i kask,
Tornister, pas i ładownicę
ze śpiewem wyjdźcie na ulicę..."

WITTLIN: „KOŁYSANKA"

„Porzućcie oręże
szable i karabiny
bracia, ojce, syny,
męże".

Zacytowane wyżej wiersze same świadczą o nastawieniu żydowskich pacyfistów. Wszystko co dla nas najświętsze i najdroższe, co napawa dumą wszystkich bez wyjątku Polaków, jest przedmiotem plugawych drwin tych stuprocentowych „Polaków", grupujących się przy rasowym organie noszącym nazwę „Wiadomości Literackie".

Lecz nie dość żydowskim autorom na pochwałach dezercji („rżnij karabinem"). Trzeba poniżyć w opinii publicznej oficerów. Oto co pisze Tuwim w wierszu „Do generałów":

„Wam czerwone wyłogi na rzeź
za morderstwo, gwałty i pożogi...
Więc przestańcie udawać lwy
śmieszni ludzie obwieszeni
gwiazdami..."

Oficerowie już ośmieszeni, ale Polacy mają jeszcze wiele „śmiesznych" (w pojęciu żydowskim) świętości. Są otoczone czcią sztandary i chorągwie, są wsławieni na polu chwały wodzowie polscy. I te pojęcia musieli bezczelni żydzi ośmieszyć. Zrobił to Słonimski w wierszu „Oko w oko":

„Nie męska to jest rzecz, ta wasza
wiara w Boga
najokrutniejsza śmierć, to śmierć
[na polu bitwy...
Jeśli trzeba wam krzyków ciemnej
[„Lusitanii"
i charkotu miliona postrzelonych płuc,
aby się upić werblem bojowych
[kompanii
pustem słowem „chorągiew", lichem
[słowem: „wódz".
Żargon bandy złodziejskiej, ten język
[szulerki
uprawiający busines na ranach śmier-
[telnych
wyprać trzeba, pokazać te wyrazy
[ścierki
słowa zachwaszczające nasz język
[rzetelny".

A dalej Tuwim stara się przelicytować swego rodaka Słonimskiego. Oto „Plajta":

„Bombardyci, truciciele
Vivat wasz morderczy fach!
Fosgeniusze! Wyższe cele
Nakazują by szrapnele
biły w lud po miastach, wsiach!
Walić i kwita! Prezentuj jelita!..."

Teraz kolej na żołnierzy. O! ci — stwierdza Słonimski w wierszu p. t. „Żołnierze" — byli kupą gnoju i mięsem dla armaty, i nie są warci funta kłaków:

„O, gentlemani! macie wiele sprytu
umiecie sprzedawać i kupować
[świetnie
a broniąc manii, legendy i mitu
łeb nadstawiacie, aż wam kto odetnie.
Przez tyle lat padaliście w ofierze
byliście kupą gnoju, mięsem dla
[armaty..."
„Weźcie ode mnie tych prostaków
po cywilnemu, czy w mundurze
nie są mi warci funta kłaków".

Ów pacyfistyczny bukiet żydowskich pismaków upiększa na koniec Wittlin taką oto różą („Grzebanie wroga"):

„I wzięli cię, wzięli do wojska,
dali ci mundur i buty
bainet i gwer i patrontasz
ładnie ty teraz wyglądasz
bajnetem pokiuty!"...
„...Ach! marny, wraży zdechlaku
nie krzyw się tak przeokropnie
ktoś inny skoro tu przyjdzie
bez ceremonii cię kopnie".

Komentując zacytowane pacyfistyczne poematy — twór ducha żydowskiego — „Polska Zbrojna" żąda, by sprawą tą zajęły się polskie Izby ustawodawcze, aby wreszcie oczyścić literaturę polską z tych obrzydliwych wypocin.

Biblioteka Narodowa

powiększyła znacznie swe zbiory

Zbiory Biblioteki Narodowej Józefa Piłsudskiego w Warszawie zwiększyły się w roku ubiegłym o kilka pozycyj o wielkim znaczeniu naukowym i pamiątkowym.

Przede wszystkim wymienić należy bezcenny zbiór autografów Chopina, zakupiony przez rząd polski w r. 1938 za sumę 100.000 RM. i złożony w formie depozytu w Bibliotece Narodowej. Zbiór ten obejmuje m. i. autografy 11 mazurków z opusu 24, 33 i 56, sonaty b-moll i h-moll, 2 koncert fortepianowy f-moll, op. 21 i w. in., oraz kopie szeregu utworów, autoryzowane przez Chopina i 3 dagerotypy — będące autentycznymi podobiznami mistrza.

W tymże roku rodzina ś. p. Karola Szymanowskiego przekazała Bibliotece Narodowej drugą część puścizny rękopiśmiennej genialnego kompozytora, obejmującą najcenniejsze jego utwory.

Dział rękopisów nowszych Biblioteki Narodowej wzbogacił się również o 2 cenne nabytki: 1) autograf „Żywych kamieni" Wacława Berenta i 2) archiwum obrony Warszawy w r. 1794. Ten ostatni dar uzupełnia w sposób niezwykle celowy zbiory biblioteki, łączy się bowiem treściowo z t. zw. „Tekami Dąbrowskiego" pochodzącymi ze zbiorów Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie, rewindykowanymi z Rosji.

Taniec demonów

Niesamowite misteria w klasztorze tybetańskim

W zajmującej książce p. t. „Droga bogów" Bernharda Kellermanna, (Biblioteka podróżnicza Trzaski, Everta i Michalskiego), znajdujemy barwny opis fantastycznych misteriów w klasztorze tybetańskim w Hemisie.

Niewielu tylko europejczyków dostąpiło zaszczytu asystowania przy tych niesamowitych obrzędach.

Na dachach, galeriach i balkonach roi się od ludu — pisze autor. — Samych lamów przybyło setki ze wszystkich klasztorów. Zebrano się zewsząd, by zobaczyć słynne prastare misteria i tańce demonów.

Trąby brzmią potężnie, huczą bębny, drą się piskliwe klarnety. W ten huk i hałas wpada od czasu do czasu śpiewny, jak srebro, dźwięk metalowych kotłów.

Nagle cichnie wszystko. We wrotach świątyni ukazuje się i kroczy uroczyście pośród czerwonych kolumn, po stopniach schodów jakaś postać. Odziana jest w jedwabną szatę, barwy cytrynowo - żółtej z wyhaftowanym na przodzie czarno - niebieskim smokiem. Ma na twarzy bronzowo - złotą maskę, na głowie kapelusz w kształcie wielkiego koła, obramowany czarnym futrem, i zakończony pękiem pawich piór. To wielki mistrz i nauczyciel Onbo - pa.

Za nim podąża świta złożona z 30-tu groteskowych maszkar w jedwabnych szatach z długimi szerokimi rękawami. Po kilku posuwistych krokach zaczynają one tańczyć, gdy tymczasem Onbo-pa siada na honorowym miejscu.

Z kolei zjawia się „wielki apostoł" Guru z Zangret ze swymi 8 uczniami, a raczej swymi 8-ma wcieleniami. Ma czekoladowego koloru głowę, której olbrzymie rozmiary uzmysławiają jego mądrość. Ukazują się tańczące szkielety z trupimi głowami, przepasane w biodrach skórami tygrysów i lampartów. Za nimi postacie kobiece z czerwonymi, białymi, czarnymi i żółtymi twarzami. Dalej larwy z długimi zębami i z trojgiem oczu przyczym każda jest innego koloru; ukazuje się następnie osiem koni wspaniale przybranych, 3 psy, 4 owce — zwierzęta przeznaczone na ofiarę.

Zjawia się wreszcie lama, który niesie owiniętą w czerwoną chustę małą figurkę, zwaną „huga" — to „wróg wiary". Później, po długich ceremoniach, rozbijają go na kawałki. Czynność ta zwie się „zabiciem nieprzyjaciela" i przypomina dawne ofiary z ludzi. Podobno w Burmie północnej tuż nad granicą tybetańską, dzikie plemiona górskie jeszcze i dzisiaj zabijają na ofiarę schwytanych nieprzyjaciół, przyczym, rzecz szczególna zabija się ich polanami.

Ta ofiara stanowi zdaje się rdzeń misteriów, których znaczenia nikt nawet przeor klasztoru dziś już wyjaśnić nie umie. Taneczne zabawy prawdopodobnie zostały przejęte z kultu demonów, który panował w Tybecie przed buddyzmem.

Maski, których wygląd budzi niesamowity dreszcz, o wielkich powykrzywianych twarzach — niebieskich, czerwonych, żółtych jak siarka, lub czarnych jak smoła, tańczą ociężale w kółko. Szaty powiewne i długie, szerokie rękawy, które wolno podążają za ruchami ciała, potęgują wrażenie, toczącego się i unoszącego, jak sen niedorzecznego, korowodu.

Szczególne istoty, przybysze z jakiegoś obcego świata.

Nagle muzyka milknie. Tancerze kamienieją w ostatniej swej pozie i tak pozostają. Larwy trupie się wykrzywiają i patrzą jak osłupiałe, bez wyrazu...

Jeszcze raz huknęły bębny i zagrały trąby. Straże, które miały czuwać nad porządkiem, zaczynają tańczyć.

Święto skończyło się.

„Od bożyszcza do Smętka"

Odczyt St. Miłaszewskiego o Żeromskim

Staraniem Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich w Warszawie odbędzie się w dniu 7 lutego o godz. 20-ej w sali odczytowej Domu Katolickiego, Nowogrodzka 49 wieczór literacki p. t. „Od Bożyszcza do Smętka" (Dążenia katolickie w twórczości Stefana Żeromskiego.

Odczyt wygłosi p. Stanisław Miłaszewski. Po odczycie dyskusja.

Bilety wstępu po 1 zł. w pierwszych rzędach, oraz 50 gr. w pozostałych Akademicy po okazaniu dowodu mają wstęp wolny.

Propagandowe wozy Polskiego Radia na terenie COP-u

Od kilku miesięcy wozy propagandowe Polskiego Radia pracują na terenie całej Polski, zaznajamiając szerokie masy ludności ze znaczeniem i rolą radiofonii. Dotychczasowe trasy objęły województwa centralne, południowe, oraz Śląsk Górny i Zaolzański.

Ostatnio dwa wozy propagandowe Polskiego Radia odwiedziły COP. Wozy radiowe spotkały się tutaj z bardzo życzliwym przyjęciem i zrozumieniem swej pracy.

Mieszkańcy COP-u są bowiem gorliwymi słuchaczami radia i interesują się bardzo zagadnieniami radiofonii polskiej. Przykładem świecić może Stalowa Wola, gdzie w każdym mieszkaniu robotniczym znajduje się aparat lampowy.

Kronika kulturalna

MEMORIAŁ P. A. U.

Jak się dowiadujemy Polska Akademia Umiejętności przedstawiła p. ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego memoriał w sprawie potrzeby reaktywowania Rady Ochrony Przyrody.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA PIECZĘĆ P. A. U.

W Krakowie nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu na projekt pieczęci Polskiej Akademii Umiejętności, ogłoszonego przez Akademię za pośrednictwem dyrekcji Muzeum Przemysłowego w Krakowie.

Wszystkich projektów wpłynęło 23. Sąd konkursowy pod przewodnictwem prof. Kazimierza Kostaneckiego po rozpatrzeniu wszystkich projektów przyznał pierwszą nagrodę projektowi, nadesłanemu pod hasłem „Rab", drugą zaś projektowi pod hasłem „Ili".

Po otwarciu kopert stwierdzono że pierwszą nagrodę uzyskał p. K. Piętka z Krakowa, drugą nagrodę p. Stanisław Tenerowicz ze Lwowa.

„PAN TWARDOWSKI" W OPERZE ANTWERPIJSKIEJ

Opera antwerpijska wyraziła zgodę na projekt swego baletmistrza, lwowianina p. Władysława Karneckiego, wystawienia jeszcze w bieżącym sezonie baletu Różyckiego „Pan Twardowski".

Będzie to druga z kolei manifestacja artystyczna polska w Antwerpii zorganizowana przez p. Karneckiego. Przed kilku tygodniami wystawił on bowiem polskie tańce ludowe.

WĘGIERSKI HISTORYK SZTUKI W WARSZAWIE

Do Warszawy przybył prof. dr. Tibor Gerevich, komisarz wystawy sztuki węgierskiej, która w kwietniu r. b. zostanie otwarta w Instytucie Propagandy Sztuki w Warszawie, a następnie przeniesiona będzie do Krakowa i ewentualnie do Wilna.

Prof. Gerevich jest wybitnym historykiem sztuki, wykłada ten przedmiot na uniwersytecie imienia Pazmanya w Bukareszcie.

Prof. Gerevich interesuje się żywo sztuką polską, m. in. dłuższy czas studiował zbiory i zabytki muzeum ks. ks. Czartoryskich w Krakowie.

Obecna wizyta węgierskiego historyka sztuki ma na celu nawiązanie kontaktu z polskim światem artystycznym.

GDY MĘŻCZYZNA KUPUJE...



— Proszę o tuzin damskich pończoch.

— Jakiego koloru?

— Wszystko jedno. Żona i tak je zmieni.

Zapałki środkiem płatniczym

Historia pieniądza notuje najróżniejsze jego formy. Po raz pierwszy jednak w dziejach zdarza się wypadek uznania zapałek za pełnoprawny środek płatniczy. Wprowadziła go Nowa Finlandia, najstarsza kolonia imperium brytyjskiego.

Na wyspie odczuwać się daje od dłuższego czasu brak bilonu obiegowego, zwłaszcza najdrobniejszych monet centowych. Ponieważ w okresie świątecznym i noworocznym brak ten dawał się bardzo we znaki, banki nowofunlandzkie wpadły na pomysł wydawania klientom zamiast reszty w centach, pudełek z zapałkami.

W ten sposób zapałki podniesiono do roli prawnego środka płatniczego.

J. F. WITTKOP 40)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Dławiło ją oburzenie, ale starała się nad sobą zapanować. Ostatnie dwa lata były ciężką szkołą cierpliwości.

— Herbaty! Herbaty!... — przedrzeźniła staruszka. — Nie masz za grosz obowiązkowości! Aby się tylko wykręcić!... Zadzwonię na Tomasza! Wielka pani, pomyślałby kto!... A nie zastanowisz się, że on jest też stary, też musi odpocząć... Nie pozwalam rządzić moją służbą!

Aniela chciała coś powiedzieć, lecz staruszka nie dała jej przyjść do słowa.

— Siadaj, muszę się z tobą rozmówić. Mam dość tego znęcania się nad chorą, bezbronną kobietą!... Ja ciebie utrzymuję, czy ty mnie?... Pomiata mną, zaniedbuje, kpi w żywe oczy, a jak tylko nieszczęście, to ciociu najdroższa ratuj!... Nie wiem, za co mnie Pan Bóg karze... Zostało mi parę lat życia i te mi chce zatruć!

Jej wściekłość rosła z każdą minutą. Siedziała opierając się plecami o spiętrzone w nieładzie poduszki z trzęsącą się, nienaturalnie odrzuconą w tył głową, na której tańczył bez przerwy nieco zsunięty na bok śmieszny koronkowy czepek. Wymknęły się spod niego rzadkie kosmyki siwych włosów; rozsypały się wokół twarzy. Przeraźliwie chude ręce, obciągnięte żółtą martwą skórą o cienkich zakrzywionych palcach, błądziły ciągle po kołdrze. Wyrzucała chaotyczne zdania, patrząc ponad Anielą, jak gdyby przemawiała do stojącego za nią tłumu.

— Raz muszę z tym zrobić porządek! — krzyczała staruszka na pół przytomna z gniewu. — Siadaj! Siadaj w tej chwili!

Aniela uczuła nieprzyjemny chłód na karku. Opuściła się na pozłocone krzesło. Kapelusz z woalką, który zdjęła, wchodząc do pokoju, wysunął się z palców i upadł na dywan. Nie spostrzegła tego. Była przytłoczona strachem i przeświadczeniem, że lada moment stanie się coś okropnego.

— Dość! Już nie wytrzymam dłużej! — wrzeszczała stara hrabina. — Wszystko ma swój kres! I moja cierpliwość też!... Umywam ręce! Gińcie, ale już palcem nie ruszę, by was ratować!... Będziesz się czołgała u moich nóg, będziesz błagała, już ci nie pomogę... Dość!

Aniela była ciągle pod wrażeniem współczucia, przerażenia i bólu, jaki jej sprawiały niezasłużone obelgi. Nigdy o nic nie prosiła staruszki. Wprawdzie żyła na jej łasce, lecz to był bardzo gorzki chleb.

Przemogła się i powiedziała:

— Ciociu, nie trzeba się denerwować. Nie wiedziałam, że ciocia czuje się źle.

Stara hrabina przeniosła na nią rozpalone nieprzytomne oczy.

— Ach, jesteś?... No, nareszcie!... Jak śmiesz odchodzić, gdy powiedziałam, że chcę z tobą pomówić? Czy zapomniałaś, że musisz tu być na każde zawołanie?... Niesłychana bezczelność! Ale teraz wszystko będzie inaczej, raz zrobię z tym z tym porządek... Myślisz, że mnie można porzucić na cały dzień i na pół nocy?... Śmiej się, śmiej! Spadniesz z krzesła, jak się dowiesz, co postanowiłam... Nie przerywaj mi, bo zapomnę, o czym chciałam mówić!... Więc ty jesteś aniołkiem, a ja starą wiedźmą, prawda?... — Zachichotała nagle. — No, tak, przecież jesteś czysta jak sama niewinność!... Marzenie Adasia!... Czy nie tak ciebie nazywał? Czy nie mówił, że na ciebie trzeba uważać, by nic złego tobie nie stało?... To jest kapitalne! Ciebie chronić przed złem! Ciebie, któraś była największym złem i nieszczęściem Adasia!... W naszym rodzie nie było przestępców, a on jest mordercą!... Czy wiesz, że twój Adaś jest mordercą?

— Ależ, ciociu — wtrąciła nieśmiało Aniela. — To była obrona konieczna.

Przestraszyło ją, że staruszka sama zaczęła mówić o siostrzeńcu, co się dawniej nie zdarzało. Pomyślała od razu, że musiało się stać coś ważnego — na przykład, Adaś mógł do niej napisać, a staruszka przejęła ten list.

(D. c. n.).

Bogaty hurtownik — oszustem

Aresztowanie żydowskiego kupca w Katowicach

W sobotę popołudniu aresztowano w Katowicach znanego hurtownika, żyda, Eryka Tichauera (Kozielska 1), za dokonane na wielką skalę oszustwa na szkodę szeregu firm, a m. in. komisantów dla handlu bydłem i nierogacizną, firmy „Geha“ w Mysłowicach (Centralna Targowica) i t. d.

Tichauer pobrał na kredyt wielkie partie t. zw. żywca na kilkadziesiąt tysięcy złotych, bydło to sprzedał, a nie uregulowawszy należności zamierzał zbiec do Brazylii. Tichauer poczynił już odpowiednie starania i właśnie w sobotę miał otrzymać gotowy paszport.

Poszkodowani dowiedzieli się przypadkowo o zamiarze ulotnienia się Tichauera i powiadomili prokuratora, który wydał nakaz aresztowania Tichauera.

Odstawiono go do dyspozycji władz sądowych. Na mocy decyzji władz został osadzony w więzieniu.

Na wieść o aresztowaniu Tichauera do prokuratora zaczęli się zgłaszać liczni poszkodowani przez oszusta kupcy. Zatym suma, na jaką Tichauer ponaciągał łatwowiernych, jest znacznie większa niż to pierwotnie przypuszczano.

Wiadomość o aresztowaniu Tichauera wywołała w żydowskich sferach kupieckich ogromne wrażenie. Tichauer bowiem był jednym z największych handlarzy bydła na Śląsku.

Lokal b. loży masońskiej

zajęła L. O. P. P.

Po zamknięciu i zlikwidowaniu „Stowarzyszenia Braterskiego Ach dut — Jedność“, które mieściło się przy ul. Wierzbowej 9, a więc w tym samym domu, gdzie biura zarządu głównego LOPP, pozostał obszerny kilkunasto pokojowy lokal.

Lokal ten zajęła LOPP. Umieszczono tam między innymi biura Komitetu im. Żwirki i Wigury, który prowadzi akcję zbiórki na samoloty. Największą salę, gdzie dawniej odbywały się zebrania żydowskiej loży masońskiej, oddano do dyspozycji klubu sprawozdawców lotniczych.

Nowe władze Zw. Polskiego

Koła piotrkowskiego

W kole Związku Popierania Polskiego Stanu Posiadania w Piotrkowie odbyły się wybory do władz koła, przy czym nowowybrany zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — p. Andrzej Florek, v.-prezes p. Konstanty Kubik, sekretarz — p. Wiesław Renke, skarbnik — p. Djonizy Torka i członkowie zarządu pp. Zygmunt Brzeziński, Innocenty Nabiałczyk i Jan Karpała.

W czasie zebrania uchwalono rezolucję wyrażającą uznanie p. posłowi mec. pułk. Franciszkowi Stochowi za zgłoszenie projektu o tymczasowym obywatelstwie dla żydów i wzywającą posłów ziemi Piotrkowskiej do poparcia wspomnianego projektu ustawy.

Podczas odczytywania wyroku

usiłował zbiec przez okno

KATOWICE, 4. 2. Przed sądem apelacyjnym w Katowicach odpowiadał Szczepan Radko z Janowa skazany przez sąd okręgowy na 10 lat więzienia oraz utratę przez 10 lat praw obywatelskich i honorowych za zabójstwo Jana Siwego. W wyniku rozprawy trybunał obniżył zabójcy karę do 7 lat.

W chwili, kiedy odczytywano wyrok Radko wskoczył na parapet okienny w sali sądowej i wydostał się na ulicę.

Za uciekającym przestępcą puścił się w pogoń policjant, który kilkakrotnie wystrzelił na postrach. Radko poddał się i pozwolił odprowadzić się do więzienia. Będzie on odpowiadać dodatkowo za usiłowanie ucieczki.

Pastor, kolega szkolny Hitlera

oskarżony o przestępstwa dewizowe

Na dzień 21 bm. została wyznaczona przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Bełchatowie sprawa pastora Jakuba Gerhardta oskarżonego o przestępstwa dewizowe.

Oskarżony prowadził na terenie Bełchatowa i okolicy ożywioną działalność polityczną, przy czym podawał się wobec swoich wiernych za kolegę szkolnego kanclerza Hitlera.

Oskarżonego, który od czerwca ub. r. przebywa w więzieniu w Piotrkowie, będą bronić adwokaci: Dziekan Jan Nowodworski z Warszawy i Wacław Walosiński z Piotrkowa.

Rozprawa potrwa prawdopodobnie 4 dni.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

RADIO

PONIEDZIAŁEK 6 LUTEGO

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 „Dziś w Zakopanem“ 7.20 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Oryginalne kapele i chóry (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców 13.30 „Ludwik van Beethoven“

15.00 Audycja dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa. 16.35 Muzyka taneczna. 17.20 Paryż — pogadanka. 17.35 Pieśni z Beskidu Śląskiego. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Koncert orkiestry mandolinistów. 19.00 Sport. 19.15 Audycja żołnierska. 19.45 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik (20.40). 21.00 Koncert 21.40 Nowości literackie. 22.00 „Dzieje symfonii“. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik. 23.03 Sport. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim, niemieckim i francuskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

13.30 „Ludwik van Beethoven“ — audycja dla gimnazjów.
16.35 Muzyka taneczna.
17.20 Wielkie stolice Europy: Paryż.
19.00 „F. I. S.“. Transmisja z zakończenia mistrzostw łyżwiarskich w Zakopanem.
21.00 Koncert Tow. Krzewienia Muzyki Kameralnej.
22.00 „Dzieje symfonii“.

WARSZAWA II

14.00 Muzyka obiadowa. 14.50 Ze współczesnych operetek (płyty). 16.05 Koncert kameralny. 16.40 Sport. 16.45 Informacje 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogadanka 17.25 Życie kulturalne stolicy 17.40 Muzyka taneczna (płyty) 21.05 Psychologia zwierząt — odczyt. 21.25 Koncert solistów. 22.00 Muzyka taneczna. 22.55 Utwory symfoniczne Dworzaka (płyty).

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik 20.15 „Sport w piosence“. 20.25 Pogadanka K. Jabłowskiego 20.55 Zakończenie audycji.

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Nasze marsze. 0.15 Ze śpiewem Jana Galla. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Marsze i pieśni rycerstwa polskiego. 1.20 Reportaż aktualny. 2.00 Nasze tańce: „Polonez“. 2.10 W rytmie poloneza. 2.30 Śpiewa Chór Dana.

WTOREK

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 „Migawki sportowe“. 7.20 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Bajki (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Audycja południowa. 15.00 Audycja dla młodzieży. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.30 Muzyka taneczna. W przerwie o godz. 16.50 „Uczmy się latać“. 17.20 „Łoś“. 17.30 „Z pieśnią po kraju“. 17.50 Sport. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny (20.40). Sport. 21.00 Koncert symfoniczny (z Poznania). 22.00 Przechadzki ateńskie. 22.25 Recital śpiewaczy. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

15.00 „Wesołość dobra i zła“ — Stary Doktór.
21.00 Koncert symfoniczny.

WARSZAWA II

14.00 Trio P. R. 15.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 16.00 Koncert. 16.28 Utwory symfoniczne (płyty). 16.40 Sport. 16.45 Informacje. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Przegląd kulturalny. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.05 „Mistrz maski“. 21.20 Arie operowe. 22.40 Muzyka taneczna (płyty). 23.05 Serenada w formie cyklicznej (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Gawęda ze słuchaczami. 20.25 Muzyka ludowa.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Gra zespół harmonistów. 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki“. 0.45 Dziennik. 1.00 Dziennik. 1.05 Pieśni z Beskidu Śląskiego. 1.20 „O Zwyrtale muzykancie“. 1.30 „Wieczór wśród górali“. 2.00 Pogadanka aktualna w języku angielskim. 2.10 Polskie walce.

Od redakcji

W wyniku przeprowadzonej przed Komisją Orzekającą Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism i Związku Dziennikarzy R. P. w dniach 25. I. i 1 lutego 1939 rozprawy w sprawie p. Tadeusza Grabowskiego przeciwko Wydawnictwu ABC o art. „Nareszcie rozłam w A. P.“ (ABC 11. XI. 1938 nr. 338), wobec oświadczenia p. Tadeusza Grabowskiego z 9 listopada 1938 (Polska Zbrojna nr. 310 z 9. XI. 1938), którym naprawił krzywdę, mimowolnie wyrządzoną inżynierom konstruktorom samochodów (art. „Drugi etap“, „Auto“ nr. 10/38), Wydawnictwo ABC uznaje słowa, użyte pod adresem p. Grabowskiego przy omawianiu tej sprawy za zbyt ostre i nieodpowiednie. Zarazem wydawnictwo ABC oświadcza, że cytując ustępy z listu zbiorowego pp. St. Pańczakiewicza, M. Dylickiego, prof. K. Taylora, T. Tańskiego, Cz. Gorzelańskiego, T. Stubiega, W. Cywińskiego, Z. Niewiarowskiego, i kierując się dobrem publicznym, nie imputowało p. Grabowskiemu z a i n t e r e s o w a ń m a t e r i a l n y c h.

7 groszy za godzinę pracy

Dyskusja nad budżetem Min. Rolnictwa

W dyskusji nad budżetem Min. Rolnictwa przemawiało 16 posłów i wszyscy niemal poruszali sprawę oddłużenia rolnictwa, popierając tezy zespołu ozonowego.

Pos. Pikusa wysunął projekt wprowadzenia nowej organizacji rolnictwa, która miałaby charakter powszechny i opierała się na samorządzie rolniczym, oraz organizacjach dobrowolnych, poparł zatem tezę Ozonu o wprowadzeniu przymusowych organizacyj rolniczych.

Pos. Barański wypowiedział się przeciwko propozycji referenta, aby państwo zaciągnęło 40 milionową pożyczkę na rozbudowę przemysłu drzewnego, uważając, że pilniejsze są inwestycje drogowe.

Pos. Lechnicki zwalczał pogląd, jakoby własność większa była uprzywilejowana.

Poseł Konieczny zarzucił, że lasy państwowe w woj. poznańskim i pomorskim krzywdzą robotników przez niskie zarobki. Robotnik za ciężką pracę otrzymuje za godzinę kilkanaście groszy, a nawet w jednym wypadku 7 gr. Żebrak więcej użebrze, aniżeli robotnik zarobi w lasach państwowych.

W zakończeniu dyskusji, która trwała do późnych godzin wieczornych, wyjaśnień udzielał p. min. Poniatowski.

W poniedziałek Komisja budżetowa omawiać będzie budżet Min. Skarbu.

Wiadomości gospodarcze

SPRAWA APROWIZACJI GDYNI

Według przeciętnych obliczeń aprowizacja Gdyni wymaga dostarczenia do miasta 63.000 ton różnych produktów spożywczych rocznie. Ziemniaków spożywa Gdynia około 28.000 ton, mąki — 15.000 ton, mięsa — 8.000 ton, masła 1,6 tony oraz drobiu 325 ton.

Cyfra spożycia mleka wynosi 11. milionów litrów rocznie, konsumcja jaj — 15 milionów sztuk. Znaczną część tych produktów dostarcza Gdyni najbliższa okolica. Mleka najbliższe okolice dostarczają 100 proc., ziemniaków 84 proc., mięsa 73 proc. Inne powiaty dostarczają znaczniejsze ilości drobiu, a mianowicie 96 proc., masła — 73 proc. oraz mąki — 63 proc.

INWESTYCJE NA LITWIE

Litewskie Min. Komunikacji zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić w porcie kłajpedzkim szereg prac renowacyjnych. W pierwszym rzędzie mają być odnowione instalacje elektryczne portu, projektuje się również zakupienie kilku nowych dźwigów.

Poza tym w ciągu 10-ciu najbliższych lat litewskie Min. Komunikacji zamierza dokonać szeregu innych inwestycyj. W pierwszym rzędzie ma być zakupionych 32 lokomotywy najnowszej konstrukcji, 18 wozów motorowych, 50 wagonów osobowych i 600 wagonów towarowych.

KURSY ZAWODOWE POMORSKIEJ IZBY RZEMIEŚLNICZEJ

Pomorska Izba Rzemieślnicza organizuje 2-miesięczne zawodowe kursy dokształcające dla murarzy, cieśli, dekarzy, kamieniarzy i blacharzy. Kandydaci, posiadający praktykę od lat 4 — 6 i ukończoną szkołę powszechną, mogą się zgłaszać do liceum budowlanego w Toruniu.

PRZYROST WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH P. K. O.

Pierwszy miesiąc b. r. przyniósł w P. K. O. znaczny przyrost wkładów oszczędnościowych, wynoszący przeszło 18,1 miliona złotych. Stan wkładów oszczędnościowych osiągnął w końcu stycznia r. b. 806,8 milionów złotych.

Równolegle wzrost wykazała liczba oszczędzających. Liczba książeczek oszczędnościowych zwiększyła się w styczniu o 62.288 i osiągnęła ogółem 3.448.309 **książeczek.**

Rzeźnia Miejska w Łodzi

zostanie zmodernizowana

Ciągnąca się od dłuższego czasu sprawa rzeźni łódzkiej z zarządem miasta, została nareszcie rozwiązana i jak było przewidziane, na korzyść koncesjonariusza rzeźni.

Historia powstania rzeźni łódzkiej, jest dość ciekawą. Największa i najnowocześniejsza w b. imperium rosyjskim — zbudowana została i uruchomiona w r. 1901 przez grupę stworzoną przez znanego ziemianina K. Jelskiego. Koncesjonariusze ci otrzymali w drodze przetargu prawo eksploatacji na lat 40, t. j. do r. 1941. Wielka wojna, a następnie czteroletnia wojenna gospodarka niemiecka, stworzyły duże trudności gospodarcze, przeszkadzające dalszemu rozwojowi rzeźni łódzkiej. Trudności te powiększyło wybudowanie w roku 1912 na terenie wsi Bałuty Stare, drugiej rzeźni, nazwanej „Rzeźnia Bałucka“. Kiedy w 1915 roku Bałuty zostały przyłączone do miasta, na terenie Łodzi znalazły się dwie rzeźnie, co bynajmniej nie polepszyło sytuacji pierwszej i sprzeciwiało się umowie zawartej w 1899 roku, według której do roku 1941 żadne rzeźnie w Łodzi nie powstaną, a istniejące ulegną zamknięciu.

Na podstawie umowy koncesjonariusz rzeźni przy ul. Inżynierskiej w 1918 roku, zwrócił się do zarządu miejskiego o zamknięcie rzeźni Bałuckiej, tym bardziej, że rzeźnia Nr. 1, w zupełności pokrywała zapotrzebowanie miasta.

Zarząd m. Łodzi nie uwzględnił słusznych pretensji koncesjonariusza, wobec czego rozpoczął się długotrwały spór sądowy—przy czym Sąd Najwyższy uznał, że uprawnienia koncesjonariuszy rzeźni z ul. Inżynierskiej rozciągają się również i na tereny nowo przyłączone do miasta, czym losy rzeźni bałuckiej zostały przesądzone. W myśl tego koncesjonariusz wystąpił do miasta o pokrycie poniesionych strat. W odpowiedzi zarząd miejski, na podstawie uprawnień wynikajcych z umowy koncesyjnej, co do przedterminowego wykupu rzeźni, wezwał koncesjonariusza rzeźni Nr. 1, do wydania jej w dniu 20. X. 1936 roku, ofiarując jednocześnie cenę wykupu w kwocie 1.148.795 zł. Powództwo zarządu m. Łodzi zostało zabezpieczone przez sekwestr, który trwał 2 lata. Ponieważ koncesjonariusz ze swej strony oszacował należność za przedterminowy wykup na sumę 13 milionów zł., do porozumienia nie doszło, a pertraktacje nadal trwały, aż po dłuższym czasie doszło obecnie do ugody i ustalenia warunków, na mocy których koncesjonariusz zrzekł się wszelkich pretensyj do miasta, a zarząd miejski, biorąc pod uwagę, że koncesjonariusz w okresie wojny światowej oraz w okresie sekwestru nie miał możności korzystania ze swych uprawnień, zrezygnował z przedterminowego wykupu rzeźni i uznał, że umowa koncesyjna wygasa dopiero 31. XII. 1947 r., i aż do tego czasu koncesjonariusz będzie eksploatował również rzeźnię bałucką.

Wszelkie te perypetie uniemożliwiły przeprowadzenie w rzeźni przy ul. Inżynierskiej niezbędnych inwestycyj, tak potrzebnych dla należytego zaopatrzenia mieszkańców Łodzi w mięso, co było szczególnie ważnym w okresie pryszczycy.

Rozumiejąc potrzeby miasta, koncesjonariusz rzeźni Nr. 1 jeszcze przed zakończeniem pertraktacji, — przeprowadził najniezbędniejsze inwestycje na sumę 300 tysięcy zł. Ponieważ umowa świeżo zawarta jeszcze nie weszła w życie, koncesjonariusz nie może podjąć się dalszego zmodernizowania rzeźni, co wyniesie około trzech milionów zł. W dobrze więc zrozumianym interesie mieszkańców Łodzi jest, aby ta umowa jak najprędzej została zatwierdzona przez wojewódzkie władze nadzorcze. W tym wypadku pośpiech jest wskazany ze względu na interes publiczny. Zależy przede wszystkim na zatwierdzeniu jak najszybszym złożonych u władz nadzorczych planów inwestycyjnych, tym bardziej, że w danym wypadku realizować je będzie kapitał czysto polski, gdyż tylko takim rozporządza koncesjonariusz rzeźni miejskiej.

Zgodnie z zawartą umową, koncesjonariusz zobowiązał się m. in. wybudować hale hurtu, przedchłodnie, solarnie skór, rozbudować hale uboju trzody chlewnej i przebudować obecnie prowizoryczną halę hurtu na halę uboju cieląt. Do chwili rozbudowy rzeźni przy ul. Inżynierskiej, koncesjonariusz przejmie i będzie eksploatował rzeźnię bałucką.

Wkłady na Książeczkach Oszczędnościowych

Komunalnych Kas Oszczędności

Największy przyrost wkładów na książeczkach oszczędnościowych ze wszystkich instytucyj oszczędnościowych w Polsce wykazały w ciągu roku 1938 Komunalne Kasy Oszczędnościowe. Wkłady na książeczkach w KKO wzrosły o 42 miliony zł.

Na dzień 31 grudnia ub. r. wkłady na książeczkach oszczędnościowych KKO wynosiły 741 milionów zł. Jeśli zaś dodamy do tego sumy z rachunków bieżących i czekowych, otrzymamy ogółem 844 miliony zł. wkładów.

Zgon zasłużonego obywatela

ś. p. Edward Mycielski

W dn. 30 ub. m. złożono do grobu w podziemiach kościoła we Wrześni zwłoki ś. p. Edwarda hr. Mycielskiego. Życie publiczne naszego kraju straciło niezwykle wartościowego człowieka, pełnego umiłowania tradycji, wzoru honoru i przyjaźni.

Jeden z najczynniejszych posłów na sejm galicyjski, wieloletni marszałek pow. chrzanowskiego, jeden z pierwszych obrońców praw Polski do Śląska Cieszyńskiego — jako delegat rządu polskiego, zapisał dobrze i trwale swoje imię w historii polskiego życia narodowego.

W życiu gospodarczym odgrywał ś. p. Edward hr. Mycielski wybitną rolę. Jeszcze za czasów zaborczych pomimo wielkich trudności, czynionych przez przemysł i rząd austriacki założył pierwszą w Polsce cementownię w Górce pod Trzebinią. Na stanowisku prezesa Rady Nadzorczej założonej przez siebie fabryki oraz szeregu innych pokrewnych instytucyj ś. p. Edward hr. Mycielski dał się poznać, jako wytrawny znawca życia gospodarczego i przewidujący ekonomista. Nic dziwnego więc, że cieszył się specjalnym uznaniem i szacunkiem

Dobry i szlachetny Polak, gorliwy katolik (był honorowym i dewocyjnym kawalerem suwerennego Zakonu Maltańskiego) zostawia po sobie nieskalane imię, wysoce zasłużonego obywatela i człowieka wielkiej wartości.

Napad na urzędniczkę „Caritasu”

udaremniona próba rabunku

W bramie domu nr. 47-49 przy ul. Nowogrodzkiej, gdzie mieści się Związek Katolicki „Caritas“ została napadnięta przez nieznanego osobnika urzędniczka Związku Wanda Malatyńska (Czerniakowska 154). Malatyńska miała ze sobą w teczce około 4.000 zł., które podjęła w P. K. O.

Rabuś uderzył Malatyńską tępem narzędziem po głowie i usiłował wyrwać jej teczkę z pieniędzmi. Na krzyk napadniętej wybiegł portier kina „Roma“, znajdującego się w tym samym gmachu, który zatrzymał napastnika. Zatrzymanym okazał się Henryk Żuchowski (Pańska 12). Osadzono go w areszcie.

ABC sportowe

Wyniki marszu szlakiem II Brygady

Patrol Zw. Strzeleckiego z Zakopanego na pierwszym miejscu

WOROCHTA, 4. 2. Wyniki szczegółowe marszu szlakiem II Brygady, po obliczeniu czasów trzech etapów i wyników strzelania w Czertezu są następujące (pierwsze 8 miejsc): 1) **Związek Strzel. Zakopane 12:50:37,** 2) WKS Bielsko 12:54:43, 3) P. W. Leśn. Lwów 12:54:43, 4) PPW Kraków 12:58:53, 5) WKS Cieszyn 13:14:43, 6) ZS Krynica 13:28:43, 7) Straż Graniczna Stryj 13:28:53, 8) WKS Rewera Stanisławów 13:30:19

Klasyfikacja według poszczególnych klas:

Klasa 1 (patrole wojskowe, KOP-u i Straży Gran.): 1) WKS Bielsko, dalej kolejno WKS Cieszyn, S. G. Stryj, WKS Rewera Stanisławów, WKS Stanisławów, WKS Wadowice.

Klasa 2 (patrole P. W.): 1) P. W. Leśn. Lwów, dalej kolejno PPW Kraków, ZS Krynica, ZS Raba Wyżna i ZS Iwonicz.

Klasa 3 (patrole sportowe): 1) ZS Zakopane, dalej kolejno Sokół Nowy Sącz, ZS Krynica, Bieszczady, Sławsko, Stow. Urz. Skarb. Warszawa.

Klasa 4. (patrole regionalne): 1) gmina Poronin, 2) Rafajłowa, 3) Ślązacy Wisła, 4) Jabłonica, 5) Ziemia Żywiecka.

W klasyfikacji indywidualnej: 1) Kotarba PW Leśn. Lwów 9.00.19, 2) Kural (PW Leśn. Lwów) 9:16.00, 3) Hoły (PW Leśn. Lwów) 9.38:34, 4) Framuga (PPW Stanisławów) 9:40,14, 5) Kulczycki (PW. Leśn. Lwów) 9:50,52, 6) Frass (PPW. Lwów) 10:31,45.

Jedyna zawodniczka Kuranówna sklasyfikowała się na 30 miejscu, mając czas 14:32,42.

Polska przegrała z Kanadą

BAZYLEA, 5. 2. W trzecim dniu rozgrywek hokejowych o tytuł mistrza świata, które odbywają się obecnie w Szwajcarii, polska drużyna spotkała się dzisiaj z b. poważnym przeciwnikiem, t. j. drużyną Kanady.

Mecz odbył się na sztucznym lodowisku w Bazylei o godz. 10.30 rano. Zainteresowanie dzisiejszym meczem było bardzo duże ze względu na wczorajszą wygraną Polski z Holandią, przez co Polska wchodzi do półfinału.

Wynik dzisiejszego meczu 4:0 na korzyść Kanady (2:0, 1:0, 1:0).

Samorząd Chorwacji i Słowenii
Nowa konstytucja Jugosławii
Nowy rząd złożony z Serbów, Chorwatów i Słowaków

BIAŁOGRÓD, 4. 2. Książę Paweł jako pierwszy regent, przyjął dziś przewodniczącego skupczyny Cristicza, aby omówić z nim zasady utworzenia nowego rządu.

Przywódca Chorwatów, dr. Maczek, oczekiwany jest w Białogro dzie jutro rano. Powszechnie przypuszczają się, że porozumienie z Chorwatami osiągnięte zostanie na następującej podstawie: Chorwaci uznają terytorialną integralność monarchii. Utworzony będzie rząd prowizoryczny, który przeprowadzi nowe wybory z gwarancją tajności głosowania.

Serbowie, Chorwaci i Słoweńcy uzgodnią między sobą zasady nowej konstytucji, nadającej samorząd Chorwacji i Słowenii. Przywódca Chorwatów uzna obecną konstytucję aż do czasu osiągnięcia porozumienia z nowym parlamentem.

Prowizoryczny rząd składać się będzie z Serbów, Chorwatów i Słoweńców.

Nie przewiduje się zmian w dotychczasowej polityce zagranicznej, natomiast w polityce wewnętrznej reżim obecny będzie nie co zliberalizowany. Dziś wieczorem odbyły się w Belgradzie demonstracje na rzecz porozumienia z Chorwatami.

Czy Bonnet pojedzie do Berlina?
Ustępstwa Francji dla Włoch
Rzesza w roli pośrednika

PARYŻ, 4. 2. Prasa lewicowa notuje pogłoski, krążące już od kilku dni w tutejszych kołach politycznych, a według których **Francja zamierzałaby przedstawić Włochom za pośrednictwem rządu niemieckiego plan załatwienia sporu śródziemnomorskiego.**

Plan ten mógłby obejmować pewne koncesje, które jednak w Berlinie, gdzie sugestie francuskie zostały już poufnie zakomunikowane, uznać miano za zbyt małe.

Jeśli min. Bonnet przygotowuje rzeczywiście wizytę swoją w Berlinie, co mimo oficjalnych zaprzeczeń uchodzić może na nader prawdopodobne — to czyni to — jak niektórzy sądzą — w celu bezpośredniego omówienia właśnie tej sprawy z kanclerzem Hitlerem.

Z dobycie Gerony
Likwidacja frontu katalońskiego
Tylko pas pogranicza został w ręku czerwonych

BURGOS, 4. 2. Według urzędowych doniesień ogłoszonych przez główną kwaterę wojsk narodowych, oddziały nawarskie wkroczyły dziś o godzinie 10.30 do Gerony. **W ten sposób ostatnie więkse miasto w Katalonii wpadło w ręce wojsk narodowych.**

Gerona liczy 25.000 mieszkańców i posiada doniosłe znaczenie strategiczne.

OSTATNI OPÓR

BARCELONA, 4. 2. Zajęcie 10. klm. pasa od Santa Colona de Fames, które padło wczoraj, do Gerony okupione było bardzo uciążliwą walką. Wojska czerwone usiłowały, pomimo dużego zdemoralizowania i rozproszenia sił, stawić jeszcze raz opór. Linia Gerony była ufortyfikowana, wobec dużego znaczenia strategicznego Gerony. Popłoch zbyt już jednak ogarnął szeregi czerwonych, aby przez dłuższy czas mogły stawiać opór.

RZEKA TER SFORSOWANA

Obok zwycięstwa na odcinku Gerony wojska narodowe poczyniły dalsze znaczne postępy.

Na odcinku zachodnim oddziały narodowe zajęły miejscowość Prat de Llusanes na szosie Berga — Vich. **Na odcinku Vich wojska narodowe oczyściły od nieprzyjaciela i zajęły całkowicie prawy brzeg rzeki Ter** oraz zajęły miejscowość Tabernola.

LUIS ZAMORA W NIEWOLI

W górach Montseny zajęto trzy miejscowości, a na odcinku śródziemnomorskim miasteczko Caldas de Malavell. Zdobyto znaczną ilość amunicji i broni oraz za pasów wojennych. W ręce wojsk narodowych wpadło m. in. 15.000 litrów benzyny. **Liczba jeńców wziętych do niewoli przekracza 1.400. Wśród jeńców znajduje się kapitan Luis Alcala Zamora Castillo, syn. b. prezydenta republiki hiszpańskiej Alcala Zamora.**

Kapitan Alcala Castillo jest znanym działaczem socjalistycznym, który wstąpił jako ochotnik do wojsk republikańskich pomimo, że jego ojciec b. prezydent został usunięty z zajmowanego stanowiska przez obecnego prezydenta Azana i jego zwolenników.

Wojska czerwone, wycofujące się z Gerony i innych miejscowości, wolnią w stanie otrzymanych surowych rozkazów, nie dopuszczają do Francji. **W przewidywaniu wydarzeń, wojska francuskie koncentrowane są** na pograniczu w coraz większej liczbie.

BARCELONA, 4. 2. Mieszana dywizja legionowa po zajęciu Gerony, przekroczyła rzekę Ter, obsadziła m. Mauleu i prowadzi dalej natarcie w kierunku północnym.

Na odcinku Berga zajęto m. Serehs i Villada Ensorte odległe o około 30 km. od Puigucerda. **W ten sposób przeciętna odległość między linią wojsk gen. Franco a granicą francuską zmalała do 40 km.**

Przed wycofaniem się z miasta wojska czerwone splondrowały miejscowe banki.

Manewry
francuskiej eskadry
śródziemnomorskiej

PARYŻ, 4. 2. Francuska eskadra śródziemnomorska zwiększona o jednostki eskadry atlantyckiej odbywa wielkie manewry u wybrzeży Afryki Północnej. Manewry te potrwają kilka tygodni.

W piątek wieczorem eskadra dowodzona przez wiceadmirała Abrial przeprowadziła atak na port Oran w Algierze. W ataku wzięła również udział 21-sza eskadra samolotów bombowych. Miasto Oran pogrążone w ciemnościach było bronione przez miejscowy garnizon.

Jednocześnie przeprowadzone zostały wielkie ćwiczenia obrony przeciwlotniczej w Tulonie.

Bandyci opanowali dworzec
i zrabowali kasę kolejową

BUKARESZT, 4. 2. Dworzec kolejowy w Spinoassa w pobliżu Jassów zaatakowany został dzisiejszej nocy przez 6-ciu zamaskowanych bandytów. Obezwładnili oni zawiadowcę stacji, zrabowali całą gotówkę z kasy oraz aparaty telegraficzne, po czym niezatrzymani przez nikogo zbiegli.

Wyskoczyła z pociągu
aby pozbawić się życia

KATOWICE, 4. 2. Na linii Wrocław — Opole wyskoczyła w zamiarze samobójczym z pędzącego pociągu 40 letnia Ludwika Gruber. Desperatka upadła na drugi tor i uległa złamaniu podstawy czaszki. W tym momencie nadjeżdżał pociąg ekspresowy, jednak maszynista zdołał go w ostatniej chwili zatrzymać, ratując Gruberową od niechybnej śmierci. Mimo to Gruberową przewieziono do szpitala w Opolu w stanie bardzo ciężkim. Powodem targnięcia się na życie była depresja psychiczna.

Szajka złożona z 12 osób
systematycznie kradła rowery

KATOWICE, 4. 2. Policja zlikwidowała w Nowej Wsi szajkę złodziejską złożoną z 12-tu osób, która od dłuższego czasu trudniła się kradzieżą rowerów. Członkom bandy udowodniono dotychczas 35 kradzieży rowerów. W czasie przeprowadzonej rewizji znaleziono 39 rowerów, które złodzieje zdołali częściowo przerobić i częściowo przemalować.

Czerwona armia w rozsypce
liczebność jej stopniała do połowy

Po ostatnich zwycięstwach wojsk narodowych, czerwona armia katalońska znajduje się w rozsypce. Z całej armii liczącej przed zdobyciem Barcelony około 300.000.— ludzi, zaledwie połowa zachowała jeszcze wartość bojową. Reszta rozproszyła się po całym kraju, zdążając przeważnie ku granicy francuskiej. Front kataloński w chwili obecnej jest niemal zlikwidowany. Z nieco większych miast, pozostały w rękach czerwonych jedynie Figueras, położone najdalej w kierunku północno-wschodnim ,oraz na zachodzie Katalonii, bronione przez niedostępne góry Seo de Urgel. Upadek tych dwóch miast jest kwestią najbliższych dni.

70 tysięczna armia w potrzasku

PARYŻ, 4. 2. Wojska republikańskie w sile 60 — 70 tys. ludzi, które straciły po zdobyciu Gerony ostatnie pozycje obronne, cofają się w stronę granicy francuskiej, do której dotrą już w poniedziałek lub we wtorek. **Rozegrać się wówczas może na samym pograniczu najbardziej dramatyczna walka tego okresu wojny.**

Z kilku miejscowości w Pirenejach doniesiono już tego wieczora o nowym napływie dezerterów czerwonej armii, których władze francuskie, stosownie do

Trzyletnią służbę wojskową
zamierza wprowadzić Francja

PARYŻ, 4. 2. W kołach komisji wojskowej Izby Deputowanych rozważane są poważnie **projekty wprowadzenia trzyletniej służby wojskowej**, ze względu na to, iż stan armii czynnej, pomimo utrzymania dalszy okres dwuletniej służby wojskowej, ma być niewystarczający. W związku z tym wysuwany jest również projekt, aby **jako pierwszy etap w kierunku wzmocnienia efektów, przedłużyć służbę wojskową o pól roku**, co zwiększyłoby stan liczebny armii **o 110.000 ludzi, a dopiero następnie przejść do służby trzyletniej.**

—xOx—

Ostatnie wiadomości sportowe

Zwycięstwo w Bazylei
Polska bije Holandię 9:0

BAZYLEA, 4. 2. W ramach międzynarodowych zawodów hokejowych o mistrzostwo świata, które odbywają się obecnie w Szwajcarii w okresie od 3 do 12 lutego rb. doszło w 2-im dniu rozgrywek do spotkania między drużyną Polski a drużyną Holandii. Zwyciężyli Polacy w stosunku 9:0.

Pierwszą bramkę dla Polski zdobył Urson, druga była samobójcza, trzecią zdobył Wołkowski. W drugiej tercji bramki strzelili: Jarecki i Kowalski. W 3-ej tercji bramki dla Polski zdobyli Burda, dwa razy Wołkowski i Burda. Drużyna nasza grała na ogół o wiele lepiej od Holendrów.

Zamach na rezydencję króla
planowali terroryści irlandzcy
Sensacyjne odkrycie policji w Belfaście

LONDYN, 4. 2. Policja w Belfast (Ulster) wykryła sensacyjne **dokumenty**, dotyczące organizacji terrorystycznej „Irlandzka Armia Republikańska". Dokumenty te zawierały **szczegółowe plany zamachów bombowych na Westminster, rezydencję królewską w Londynie — Pałac Buckingham, zamek królewski w Windsorze, gmach Banku Angielskiego i t. d.** Poza tym planowano szereg zamachów na wysokich urzędników policji politycznej w Londynie.

W związku z ujawnieniem tych planów wszystkie wymienione gmachy otrzymały dzisiaj wzmocnioną ochronę policyjną.

Samochód wpadł na drzewo
Katastrofa na szosie Wesoła-Krasowy

PSZCZYNA, 4. 2. Na szosie Wesoła **Krasowy wydarzyła** się katastrofa **samochodowa. Samochód kierowany przez niejakiego** Macha wpadł na **przydrożne drzewo, wskutek pęknięcia opony u tylnego koła i rozbił się doszczętnie. Jadący** w samochodzie **buchalter** Teofil Stach i kolejarz Franciszek Porwit **doznali licznych poważnych obrażeń.**

Odwieziono ich w stanie nieprzytomnym do szpitala w Murokach, gdzie mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej Stach zmarł wskutek odniesionych obrażeń. Porwit walczy ze śmiercią.

Kat Uspieńskij aresztowany
doświadczy na sobie własnych metod

KIJÓW, 4. 2. Ostatnio został usunięty i jak twierdzą pogłoski aresztowany komisarz spraw wewnętrznych Ukrainy sowieckiej i członek Rady Najwyższej ZSRR, Uspieńskij, którego przeniesiono na Ukrainę w r. ub. po zaaresztowaniu komisarza Leplewskiego.

Uspieńskij w r. 1933/35 był kierownikiem obozu koncentracyjnego przy budowie kanału Bałtycko - Białomorskiego, gdzie wsławił się okrucieństwem w stosunku do więźniów. Bezpośrednio przed ostatnią nominacją zajmował stanowisko naczelnika zarządu NKWD — GPU na rejon orenburski.

Miejsce jego zajął obecnie komisarz Kobułow.

Wizyta floty włoskiej w Adenie

LONDYN, 4. 2. Z Adenu donoszą: Przybyła tu eskadra włoska stacjonowana na wodach Afryki Wschodniej. Okręt admiralski „Eritrea" wywiesił flagę angielską. Eskadra przybyła złożyć wizytę miejscowej eskadrze angielskiej. Dowódca angielskiej bazy morskiej wydał obiad i raut na cześć dowódcy i oficerów eskadry włoskiej. Wizyta włoskich okrętów wojennych świadczy o dalszej poprawie stosunków angielsko-włoskich.

Mistrzostwa łyżwiarskie w Zakopanym
Para Herber-Baier utrzymała tytuł mistrza

ZAKOPANE, 4. 2. W sobotę na efektownie oświetlonym torze łyżwiarskim Zakopanego przy szczelnie wypełnionej widowni i doskonałych warunkach atmosferycznych, odbyły się mistrzostwa łyżwiarskie Europy w jeździe parami.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Europy zdobyła dotychczasowa mistrzowska para Maxie Herber i Ernest Baier (Niemcy).

Wicemistrzostwo Ilse i Erik rodzeństwo Pausin (Niemcy), dotychczasowi wicemistrzowie Europy.

3) Inge Koch i Walter Noack (Niemcy).

4) Giza Graetz i Otto Weiss (Niemcy).

5) Stefania i Erwin rodzeństwo Kalusowie (mistrzowska para Polski).

Na dalszych miejscach sklasyfikowano jeszcze 4 pary.

Turniej gier sportowych
Wyniki drugiego dnia

W sobotę wieczorem w drugim dniu międzynarodowego turnieju gier sportowych w Warszawie, rozegrano następujące spotkania:

W koszykówce męskiej KPW Poznań odniósł zwycięstwo nad reprezentacją akademicką Włoch 43:31 (24:16).

W drugim meczu koszykówki akademicka drużyna Bukaresztu przegrała z AZS 31:46 (18:21)

W siatkówce męskiej AZS wygrał z drużyną akademicką Bukaresztu 2:0 (15:9, 15:6).

W siatkówce kobiecej AZS wygrał z US Ryga 2:0 (15:12, 15:6).

KRONIKA TELEGRAFICZNA

HAGA. Otrzymano tu z St. Moritz **wiadomość o śmierci magnata naftowego sir Henry Deterdinga.**

Deterding, były dyrektor „Royal Dutch Co" liczył lat 72.

MOSKWA. Cały personel **poselstwa węgierskiego** na czele z posłem **Jungersem** ma opuścić Moskwę w **niedzielę, dnia 5 bm.**

PRAGA. Gen. Prchala w towarzystwie gen. Verdoli organizatora sieci komunikacyjnej Rusi Podkarpackiej przybył 2 bm. do Husztu i **odbył rozmowę z Wołoszynem.**

W CZĘSTOCHOWIE

„ABC" można zaprenumerować u p. Władysława Machnowskiego ul. Ślepa 5 m. 18.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40 Kierownictwo biura, kasa, buchalteria 224-50 Prenumerata tel. 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P. K. O. Nr 23.400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18 Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek, Cyganki 34, 135 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477 Katowice ul. Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Żakiewicz— ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp. Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121